REDAKCJA
I ADMINISTRACJA
Rua Em. Pereira, 842
(dawniej Aquidaban)
Telefon 4-8-4
Prenumerata roczna:
W Brazylji 15$000
W Argentynie 7 pez.
Zagranicą 2 dolary
Płatna z góry
Cena numeru $400
Za Kurytybą $500

ILUSTROWANA GAZETA POLSKA W BRAZYLJI

Adres na listy przesyłki pieniężne
GAZETA POLSKA
Caixa postal 9
Curytyba — Paraná

NR 18 KURYTYBA-S. PAULO NA NIEDZIELĘ DNIA 30 KWIETNIA ROK 1939

DYREKTOR: PIOTR OLIVEIRA SAPORSKI

GŁOWA PAŃSTWA

Prezydent republiki dr. Getulio Vargas obchodził dnia 19-go kwietnia urodziny — i cała prasa krajowa złożyła mu należny hołd.

Stojący od 9 lat u steru Brazylii, w całym tego słowa znaczeniu Szef Narodu, uosabia w swej postaci nową Brazylię, jej rozwój i przyszłość. Kiedy wypadki w 1930 roku postawiły go na czele państwa, ujął ster republiki silną dłonią i poprowadził nawę brazylijską w obranym kierunku.

Pod jego rządami nie tylko nastał nowy ład w państwie, ale równocześnie Brazylia wzmocniła swe stanowisko w stosunkach międzynarodowych. Należąc do rodziny amerykańskiej, jest związana silnymi węzłami ze wszystkimi tutejszymi republikami, a kultywuje szczególnie przyjaźń z Argentyną i Stanami Zjednoczonymi.

Za rządów dr. Getulia Vargasa nastąpiło też dalsze zbliżenie między Brazylią i Polską, szczególnie na polu gospodarczym. Wymiana handlowa między obu krajami sięga cyfr milionowych, ku korzyści obu narodów.

56-tą rocznicę urodzin spędził prezydent Getulio Vargas na jednej z fazend w okolicy Caxambu, wśród rodziny i najbliższych współpracowników.

EXTENÇAO TERRITORIAL DO BRASIL

O Brasil tem um logar de relêvo no concêrto das nações civilizadas.

E no futuro êsse logar será ainda mais importante. No territorio brasileiro caberiam a França a Argentina, a Italia a Inglaterra a Alemanha, o Mexico, a Polonia e Portugal reunidos, sobrando ainda espaço. O Brasil é o terceiro pais independente do mundo, em extenção territorial.

Na America, o Brasil é a maior nação independente, sobrepujando os Estados Unidos em mais de mil kilometros qnadrados. Só o Canadà é maior do que o Brasil, na America, em extenção territorial. Mas o Canadá não è uma nação independente. É ainda uma colonia inglêza. E o território brasileiro apresenta uma vantagem sobre o Canadà: presta-se a toda sorte de culturas e é todo ele utilizavel, desde o extremo Norte ao extremo Sul, ao passo que o Canada tem regiões que não passam de enormes geleiras.

No Brasil caberiam reunidos, ainda sobrando espaço, o Uruguay, o Mexico, a Costa Rica, Cuba, Nicaragua, Haiti e São Domingos, Honduras, Salvador, Argentina, Bolivia, Chile e Colombia.

O Brasil é a maior nação latina do mundo. Fazem parte das nações latinas a Italia, patria dos romanos, ou latinos, assim chamados por falarem o latim, lingua hoje morta, a Rumania, França, Espanha, Portugal e todas as nações americanas de fala espanhola e portuguêsa. São chamados latinos êsses paises porque eles herdaram dos romanos a lingua, o sangue e a força, da mais bela e fecunda civilização. O francês, como o espanhol e o rumeno, são linguas que procedem do latim antigo, modificado através dos tempos, de acordo com as peculiaridades de cada pais. O que existe de mais belo no mundo, em arte, ciencia, leis e filosofia é obra da latinidade. O Brasil se orgulha de ser um pais latino e mais do que isso, de ser a maior nação latina do mundo atual, quer pela sua extensão territorial, quer pela sua população, que supera a da Italia a da França, Argentina, Mexico, Chile e qualquer dos outros paises latinos.

SZATAŃSKI PLAN

„Szatańskim planem" zwie kurytybskie „Diario da Tarde" rzekomy angielski pomysł, aby poświęcić Gdańsk i Pomorze wzamian za przyrzeczenie Rzeszy, że po pożarciu polskiego dostępu do morza nie będzie nikogo więcej atakowała. Podając tę wiadomość, dziennik dodaje: „A Polska będzie się broniła!".

Pogłoska ta powstała w związku z powrotem ambasadora angielskiego Neville Hendersona do Berlina. Wedle agencji amerykańskiej „United Press" rząd londyński miał nawet dać Warszawie „przyjacielską radę" opuszczenia Gdańska. Odpowiedź Polski jest jedyna i niewzruszona: „Chodź i spróbuj wziąść!".

WIADOMOŚCI BRAZYLIJSKIE

Nowy poseł argentyński

Po ustąpieniu ambasadora Julio Roca, prezydent Argentyny dr. Roberto Ortiz zamianował p. Octavio Amadeo nowym przedstawicielem dyplomatycznym sąsiedniej republiki przy rządzie brazylijskim.

Nowa linia okrętowa

Paulistańska kompania „Empreza Internacional de Transportes" otwarła nową linię okrętową do obsługi przybrzeżnej. Rozporządza ona czterema statkami, mianowicie: „Guarara", „Guarapuava", „Guarahu" i „Guararema". Otwarcie linii nastąpiło dnia 21. 4 statkiem „Guarara", który wyjechał z Santos do Paranagua, Antoniny i S. Francisco.

Zwalnianie funkcjonariuszów cudzoziemskich

Nowy dekret federalny o administracji stanów i municypiów rozporządza, że nikt nie może pobierać z kasy państwowej wynagrodzenia, jeżeli nie jest Brazylianinem z urodzenia albo naturalizacji. Na zasadzie tej prefekt stolicy Rio de Janeiro zwolnił z pracy 1,200 robotników-obcokrajowców. Pracowali oni głównie w sekretariacie prac publicznych, w szczególności zaś w dziale czyszczenia miasta. Naczelnik owego urzędu, mając na uwadze, że są to pracownicy kontraktowi i w warunkach niepewnych, zwrócił się do prefekta, zapytując, czy robotnicy ci podlegają powyższym postanowieniom. Prefekt Dodsworth zwrócił się w tej sprawie do ministra sprawiedliwości, przedkładając trudności w pracach publicznych, jakie wynikną przez brak tak wielkiej liczby robotników, z których wielu liczy po 30 lat służby.

Z Rio Grande

Szalony balwierz

W Porto Alegre zaszedł w jednej z fryzjerni niebywały wypadek: balwierz, golący gościa, dostał nagle napadu szału. Siedzący na krześle klijent z namydloną twarzą zauważył w pewnej chwili, że golący go pracownik zaczyna być jakiś dziwny, twarz się zmienia, ręce mu drżą, oczy poczynają nabiegać krwią, z ust wydobywa się rzężenie i zgrzytanie zębami. Ledwie miał czas odepchnąć fryzjera silnym uderzeniem ramienia i uskoczyć w bok, inaczej byłby dostał brzytwą po gardle. Fryzjer rzucił się za uciekającym i zadał mu głęboką ranę ciętą w plecy. W zakładzie powstał zamęt nie do opisania. Gdy jedni uciekali na ulicę, ktoś z odważniejszych rzucił się na szaleńca, chcąc mu odebrać brzytew, lecz nie zdołał uniknąć straszliwego ciosu i padł ranny na ziemię. Dopiero gdy z kilku stron osaczono wariata, dano mu rady, odebrano mordercze narzędzie i skrępowano go. Obydwu ludzi ciężko rannych trzeba było odwieźć do szpitala.

Rynek ryżowy

Riograndeński instytut ryżowy postanowił nabyć milion worków ryżu z tegorocznego zbioru. Potrzebna na ten cel kwota 20 milionów milrejsów znajduje się już w banku.

Lindberg o polskim lotnictwie

„Polskie samoloty bojowe są najlepsze nie tylko w Europie, ale i na całym świecie" — oświadczył sławny lotnik amerykański Charles Lindberg, gdy wrócił świeżo z Europy do Stanów Zjedn. i był zapytywany o stan lotnictwa europejskiego w związku z zapowiedzią wojny. Wiadomość tę podała Agencja Brazylijska i z tego źródła przyniosły ją wszystkie dzienniki.

Należy przypomnieć, że Lindberg w czasie wystawy lotniczej w Paryżu zainteresował się był (jak o tem wspomnieliśmy swego czasu) tak dalece polskimi aparatami, iż zarezerwował sobie umyślnie godzinę ranną, gdy wystawa była jeszcze pusta, aby módz w spokoju a dokładnie zapoznać się z typem polskiego bombowca.

Fachowe pisma lotnicze w Stanach Zjedn. poświęcają dużo miejsca rozwojowi lotnictwa w Polsce i powtarzają zdanie Lindberga.

Że lotnictwo w Polsce jest wspaniale rozwinięte, świadczy o tem choćby fakt, że w rewii wojskowej przed królem Karolem rumuńskim, jaka się odbyła w Warszawie przed 2-ma laty, brało udział 1,800 samolotów.

Paderewski do Benesza

W num. 13 podaliśmy telegraficzny skrót pisma, jakie mistrz Paderewski wystosował do Benesza b. prezydenta Czechosłowacji, mieszkającego obecnie w Chicago. Poniżej przytaczamy list Paderewskiego w pełnym brzmieniu:

Panie Prezydencie!

Ostatni raz miałem zaszczyt pisać do pana w tragicznej chwili, bo z okazji zgonu wysoce przez pana szanowanego ojca pańskiej ojczyzny, prezydenta Tomasza J. Masaryka.

Tym razem czuję się w obowiązku pisać do ciebie w okolicznościach, które nie mogą być przyjęte przez żadnego człowieka bez buntu i oburzenia.

W czasach najszerzej pojmowanej ludzkości dokonana bowiem została zbrodnia. Najświętsze prawa narodu do życia niepodległego zostały zdeptane przez maszerujące wojska.

Bezlitosny najeźdźca wdarł się do pańskiego kraju i pomimo najsolenniejszych przyrzeczeń, ponownie złamał słowo, bezczelnie odbierając narodowi prawo do samostanowienia i demokracji, która uważana jest za podstawę naszej cywilizacji.

Różnice, jakie dzieliły nas przez wiele długich lat, usunięte zostały na skutek wzajemnego porozumienia. Nie mogły one zresztą i tak trwać bez końca, bo silniejsze zawsze były węzły krwi, które oba te narody z sobą wiązały.

I lepiej zapomnieć dziś o nich.

Te węzły krwi zmuszają mnie do wyrażenia moich uczuć, ale brutalność czynu dokonanego na żywym ciele pańskiego narodu, zachwiała moją wiarę w ludzkość. Mówię to jako ten, który przez całe życie starał się służyć słusznej sprawie, zwalczał wszelkie nieprawości i pozostał idealistą pomimo ciężkich ciosów, jakie rzeczywistość zadała jego ideałom.

Z serca przepełnionego, protestuję przeciwko zagrabieniu pańskiej ojczyzny!

Wprowadza to ludzkość z powrotem do czasów ciemnego barbarzyństwa; jest to triumfem złych sił nad słusznym i boskim płomykiem Stwórcy, zamkniętym w naszych nieśmiertelnych duszach i świadomości.

Jeżeli sumienie świata nie zamarło, jeżeli ten boski płomyk jeszcze tli w sercu ludzkości, wszystkie nasze wysiłki powinny być skierowane w stronę pańskiego narodu, aby mu nieść pomoc, by zagrzać go do oporu, by podać mu rękę w legalnie prowadzonej walce o odzyskanie pełnej niepodległości!

I. J. PADEREWSKI

Jak długo będą trwały te granice?

Tak wygląda mapa kotliny Dunaju po ostatnich zmianach, których ofiarą padły Austria i Czecho-Słowacja. Mapka jest wykonana w języku angielskim, widoczna na niej wspólna granica Polski (Poland) i Węgier (Hungary). — Najbardziej zagrożona germańskim parciem na wschód czuje się Rumunia. Gdy Hitler na interwencję Roosevelta zapytywał różne kraje, czy sądzą się istotnie zagrożonymi przez Rzeszę, rząd bukareszteński odpowiedział: Rumunia nie widzi w obecnym położeniu nikogo w Europie, kto czułby się bezpiecznym.

Komunikat

Staraniem Konsulatu Generalnego R.P. w Kurytybie odbędzie się w środę dnia 3 maja b.r. o godzinie 9-ej rano w kościele św. Stanisława w Kurytybie uroczyste nabożeństwo z okazji Święta Narodowego Konstytucji 3-go Maja.

Tego samego dnia między godz. 17 — 10 wieczorem odbędzie się przyjęcie w salonach Konsulatu Generalnego.

Zapamiętaj dobrze ten znak

Jest to godło znanej i cudownej maści

Pomada Minancora

Jest to najlepsza maść, która leczy wszystkie rany na skórze ludzkiej, a ma nawet zastosowanie u bydła

NAD MINANCORĘ NIEMA LEPSZEJ POMADY

Farmarcia Cruz w Avarê, stan S. Paulo wyleczyła pomadą MINANCORA wrzody, których nawet preparat 914 nie zdołał był usunąć. Pani Carolina Palhares z Joinville wyleczyła jednym pudełkiem ranę, zadawnioną od 9 lat. Były setki podobnych uleczeń.

POMADA MINANCORA jest w użyciu w szpitalach domach zdrowia i klinikach lekarskich.

WAŻNE Prawdziwą POMADA MINANCORA nie jest nigdy sprzedawana inaczej, jak tylko w pudełeczkach oryginalnych z godłem, jak wyżej. Odrzucajcie naśladownictwa! Żądajcie tylko MINANCORY prawdziwej, w pudełku oryginalnym.

Uważajcie dobrze przy zakupnie!

Jest to produkt Laboratorios „Minancora", Joinville

Imperial Pilsen, Atlantica Extra i Pilsen Nacional

Z BROWARU ATLANTICA mają wszędzie pierwszeństwo

Wiadomości Parańskie

21. IV

Dzień Tiradentesa, zadekretowany jako święto państwowe, był obchodzony uroczyście w całej Paranie, szczególnie zaś w Kurytybie. Urzędy nie funkcjonowały tego dnia, sklepy były zamknięte. W manifestacjach publicznych, których ośrodkiem był plac centralny w Kurytybie, Praça Tiradentes, brała udział wojskowość, młodzież szkolna, kluby sportowe, towarzystwa.

Zarządzenie.

Parański sekretarz rolnictwa dr. Angelo Lopes podpisał zarządzenie, mocą którego zostają zwolnieni z prac wszyscy funkcjonariusze publiczni i robotnicy, którzy, będąc obcokrajowcami, nie posiadają dokumentu, że się naturalizowali i że są w porządku ze służbą wojskową brazylijską.

Ludność Parany

Parański departament statystyki, biorąc za podstawę ostatni spis ludności dokonany jeszcze w r. 1920, podaje w przybliżeniu liczbę mieszkańców Parany oraz poszczególnych municypiów w r. 1938.

Z 56 municypiów, na jakie stan jest podzielony, najbardziej zaludniona jest Kurytyba z 125.874 mieszkańcami. Na km. kw. przypada tu 260 mieszkańców. Municypium Guarapuava liczy 68.877 dusz a gęstość zaludnienia wynosi zaledwie 1,2. S. Josè dos Pinhais liczy 51.653 dusz i ma na km. kw. 21 mieszkańców. Ponta Grossa z 37.278 mieszkańcami przedstawia gęstość zaludnienia równą 13. Mun. Lapa posiada 35.727, z gęstością zaludnienia 12. Następne 13 municypiów posiada zaludnienie, wahające się pomiędzy 20.000 a 30.000 dusz. Są to municypia: — Antonina, Bocaiuva, Castro, Jacarezinho, Malè, Palmeira, Paranaguá, Prudentópolis, Reserva, Ribeirão Claro, Rio-Negro, Tibagi, União da Vitoria. Z ludnością wahającą się pomiędzy 10.000 a 20.000 dusz figuruje aż 26 municypiów między którymi Araucaria — 17.797 dusz, Campo Largo 19.800, Irati — 16.512 mieszk., Rio Azul — 10.761, S. Mateus — 17.171, Teixeira Soares — 15.479. Pozostałe 10 municypiów posiadają ludność poniżej 10.000 dusz. Najrzadziej zaludniony jest Foz do Iguassu, gdzie na 5 km. kw. przypada zaledwie 1 mieszkaniec. Ludność Parany obliczono dnia 31 grudnia 1938 r. na 1.095.664 dusz.

Dr. Michał Chmielewski

Jak się dowiadujemy, dr. Michał Chmielewski, znany zaszczytnie w Porto Alegre i całym stanie RGrS, ustalił swój pobyt w Kurytybie i prowadzi kancelarię adwokacką przy ul. Colombo nr. 46. Został on przyjęty w poczet członków parańskiej Izby adwokackiej na posiedzeniu zarządu tejże, odbytym w marcu br.

Pożar mostu kolejowego w Itararè

Na rzece Itararé, rozgraniczającej stany Parana i S. Paulo spłonął onegdajszej nocy most kalejowy, wsparty na filarach z drzewa. Pociąg paulistański przybył do Kurytyby z 12-godzinnym opóźnieniem. Most palił się przez całą noc.

Most w Itararé ma znaczenie historyczne, gdyż toczyły się oń walki w latach 1930 i 32. Był drugim z rzędu. Pierwszy zawalił się był przed wielu laty pod ciężarem pociągu towarowego i na jego miejscu powstał ów most prowizoryczny, który właśnie spłonął.

Poczta między S. Paulo i Kurytybą będzie funkcjonowała prawdopodobnie na drodze morskiej, przez Paranaguà i Santos. Dzienniki kurytybskie przynoszą apel pod adresem władz kompetentnych, prosząc o zarządzenie, aby do budowy nowego mostu w Itararé przystąpić bez odwłoki.

Zapytanie

W swoim czasie donieśliśmy o zwinięciu oddziałów Syndykatu Emigracyjnego w Rio i S. Paulo, które prowadziły sprzedaż kart okrętowych na polskie statki. Przedstawicielstwo linii okrętowej Gdynia — Ameryka płdn. powierzono znanej firmie Lamport & Holt w Rio. Należy przypuszczać, że wyspecjalizowane w swej dziedzinie przedsiębiorstwo to odda Linii Okrętowej duże i rzeczywiste usługi, co będzie ze wspólną korzyścią tak dla statków jak i samej firmy. Otrzymaliśmy wszelako od czytelników naszych w S. Paulo i Porto Alegre zapytania w sprawie sprzedaży kart okrętowych na statki „Sobieski" i „Chrobry". Ponieważ głosów tych było więcej i z różnych stron, widać, że wybór sprzedawców nie znajduje wytłomaczenia w opinii a budzi wątpliwości i zastrzeżenia. Z drugiej strony jest nam wiadomo, że poważne przedsiębiorstwa, znane w szerokich kołach, zainteresowanych wzrostem linii okrętowej, zgłaszały swą współpracę, którą widocznie pominięto. Ponieważ na wątpliwości czytelników nie umiemy znaleść odpowiedzi, wyrażamy nadzieję, że czynniki powołane zechcą udzielić wyjaśnienia.

Z Wyższej Szkoły Handlowej

Dr. Bronisław Ostoja Roguski, adwokat, objął — jak się dowiadujemy — w Wyższej Szkole Handlowej (Academia Superior do Commercio) w Kurytybie wykłady przedmiotów prawo handlowe i ekonomia polityczna. — Szkole Handlowej i jej dyrektorom, prof. i dr. Metynowskim, należy pogratulować rozszerzenia programu o tak ważny dział wiedzy i oddania go w fachowe ręce dr. Roguskiego.

Zajścia w interiorze.

W S. Antonio da Platina bracia Antonio e José Oliveira, ten ostatni znany pod przezwiskiem „Pernambuco", dopuścili się z niewiadomych przyczyn zabójstwa na osobie rolnika João Jardine. Policja złapała zabójców na gorącym uczynku.

W nocy 12 b. m. w Jaguariahivie wtargnęli złodzieje do magazynów „Zjednoczenia Dobroczynnego 26 de Outubro", zabierając towarów wartości 5:700$.

Bitwa leśna

W dalekim Sertanopolis grupa z trzydziestu kilku osób sfanatyzowana przez praktyki spirytystyczne, stała się postrachem spokojnej i pracowitej ludności. Miejscowi mieszkańcy są tak dalece zagrożoni, że widzieli się zmuszeni prosić o protekcję garnizonu policyjnego z Londriny. Istotnie, wyruszyło samochodem 12 policjantów pod komendą porucznika Aquilesa Pimpão w stronę Sertanopolis, 90 km. za Londriną. Gdy eskorta policyjna przybyła na miejsce po ciężkiej podróży, powitali ją „fanatycy" uzbrojeni w kije i łakony. Postawa ich nie dobrze wróżyła, to też policjanci mieli się na baczności — i słusznie, bo niebawem „fanatycy" rzucili się na nich z całą zajadłością, wobec czego policja dała ognia i wywiązała się zawzięta bitwa. „Fanatycy" po stracie „szefa", który padł przeszyty kulą poddali się. Sporo osób tak z jednej jak z drugiej strony doznało ran a 3 „fanatyków" padło. Ujęto 36 osób, które przewieziono do Londriny.

Wzbronione zebranie Niemców

Konsulat niemiecki w Kurytybie zamierzał urządzić przyjęcie w swych salonach dla obywateli Rzeszy w dniu 1. maja, uznanym przez Trzecią Rzeszę za święto państwowe. Władze policyjne nie udzieliły pozwolenia, opierając się na dekrecie o obcokrajowcach, który zezwala na takie zebrania tylko w towarzystwach cudzoziemskich, autoryzowanych przez rząd. Zezwolenie, o jakie prosił konsulat niemiecki, mogłoby być udzielone tylko przez ministerstwo sprawiedliwości w Rio.

STATEK „PARIS" padł pastwą pożaru i zatonął

Francuski port Havre, skąd odjeżdżają statki do Ameryki, stał się w ub. tygodniu widownią wielkiej katastrofy morskiej. Na wielkim, luksusowym statku „Paris", który szykował się w drogę i następnego dnia miał odpłynąć do Nowego Jorku, wybuchł w nocy znienacka pożar takich rozmiarów, że wszelki ratunek był daremny.

Motorowe straże, portowa i miejska, przyjechały natychmiast i rozpoczęły walkę z niszczycielskim żywiołem. Strumienie wody nie ugasiły wszelako pożaru, a spowodowały zgubę kadłuba. Nagromadzona w dolnych komorach i składach woda przechyliła statek na bok i zerwała potężne łańcuchy, jakimi był przywiązany do lądu. Gdy okręt położył się zupełnie na bok, w szczeliny pokładów wdarła się woda morska — i statek poszedł na dno.

Ponieważ głębokość portu nie przenosi 12 metrów, na powierzchni wody została część kabin pasażerskich z górnych pokładów oraz mostek kapitański. Maszty okrętu, wysokie na dziesiątki metrów, trzeba było uciąć, bo zawadzały ruchowi w porcie.

Ogień podłożyła zbrodnicza ręka, bo płomienie pokazały się równocześnie w wielu miejscach. Zaaresztowano natychmiast kilku majtków oraz osobników podejrzanych. Linie okrętowe francuskie nie mają szczęścia. Jest to już 5-ty statek w ostatnich latach, który pada pastwą pożaru.

Szkody dotyczą tylko samego statku, który był ubezpieczony. Bagaże pasażerskie i przesyłki towarowe były dopiero w części załadowane i zdołano je wydobyć. Między uratowanymi przesyłkami znajdują się wartościowe przedmioty sztuki, które rząd francuski wysłał na wystawę w N. Jorku, a ocenia się je na kwotę 25 milionów franków. Pasażerów i ładunek statku „Paris" zabrał następnego dnia okręt „Champlain", wśród jadących znajdowała się żona słynnego lotnika ameryk. Lindberga.

„Paris" był jednym z największych statków floty francuskiej. Na obrazku bliźniaczy jego, jeszcze większy okręt „Normandie", obsługujący również linię Francja — Stany Zjedn.

Władze francuskie wszczęły energiczne śledztwo.

GRANJA SANT'ANNA

Znana granja dr. Carlosa Hellera, położona w Campo Comprido pod Kurytybą, ma na sprzedaż własnego chowu kury i maciory rozpłodowe rasy „Edelschwein", pochodzenia europejskiego. Gospodarze nasi, interesujący się hodowlą świń, zrobią dobrze, odwiedzając granję dr Hellera.

SANGUE SANGUE SANGUE

SANGUENOL

(Formuła niemiecka)

Jedyne lekarstwo w świecie z 8 środkami wzmacniającymi: iodat, wapno, arszenik i t.d

Po 20 dniach użycia zauważa się:
1. Ogólny powrót sił i zwiększenie apetytu.
2. Całkowite zniknięcie bólów głowy, bezsenności i nerwowości.
3. Ustąpienie depresji nerwowej i wychudzenia u płci obojga
4. Nabranie na ciele wagi 1-3 kilo,

„SANGUENOL JEST WIELKIM WYNALAZKIEM NAUKOWYM" — orzeczenie dra Manoela Soares de Castro.

Promieniem słońca w domu

jest dziecko, jeżeli cieszy się dobrym zdrowiem. Pomimo to zaburzenia kiszkowe o typie biegunki mogą czasem poważnie zagrozić życiu dziecka. Należy wówczas zastosować natychmiast niezawodny środek leczniczy - Eldoformio w tabletkach, wytwarzany przez firmę »Bayer«.

Przeciwko biegunkom nie ma na ogół lepszego środka niż

BAYER

Eldoformio

w tabletkach.

Eldoformio nadaje się doskonale zarówno dla dzieci jak i dla dorosłych.

DOM i teren tanio na sprzedaż. Bliższa wiadomość: rua Padre Agostinho, nr. 92.

Na sprzedaż 20 alkrów bardzo dobrej pod uprawę ziemi wraz z zabudowaniem i położonej w Bom Retiro koło Irati. Ziemia jest zdatna do wszelkich płodów rolnych a przede wszystkim na ziemniaki, przy czem jest sporo faszinalu. Wszystko razem położone 1 klm. od stacji kolejowej. Cena okazyjna. Informacji udzieli właściciel Frederico Koch w Irati.

HOTEL PARANA

Nowo urządzony, położony przy Placu Kolejowym. Automobile i omnibusy do S. Paulo, Joinville, Ponta Grossy — przed drzwiami.

Wielki garaż do przechowania samochodów i aut ciężarowych, dla gości darmo.

Czystość, porządek, spokój. — Dobra kuchnia. — Tanie ceny. Dziennie od 8$000.

Pod własnym zarządem Rodziny **Bandeira Singer**

Mówimy po polsku

Pr. Eufrasio Correia, 456 — Telefon 1447 — **KURYTYBA**

LICYTATOR URZĘDOWY STANU PARANA

FRANKLIN SOARES JUNIOR

Rua Mar. Deodoro nr. 896

Biuro otwarte od 9 do 11 i pół z rana oraz od 13 do 18 po poł. Przyjmujemy do sprzedaży na licytacji: towary, tkaniny, płótna, drobiazgi, maszyny narzędzia do domowego użytku, radio, biżuterię zegarki, żelazo, wszelkie narzędzia, automobile, książki, meble pniorowe i imbujowe,

Fazenda Ribeirão Bonito

rozsprzedaje działki dowolnej wielkości od 10 alkierów powyżej, płatne w trzech rocznych ratach. Ceua za alkier 135$000 wraz z pomiarem i przepisem własności. Żadnych innych kosztów.

NAJLEPSZE ZIEMIE W DORZECZU IVAI

obok kolonii federalnej Candido de Abreu. Wysokość ponad poziom morza od 500 do 800 metrów

Tytuł własności pełnej gwarancji

Klimat zdrowy. To nie kolonizacja i niema agentów!

Informacji udzielają:

HORACIO VARGAS—Ponta Grossa, Rua Barão do Serro Azul, 88

HRABIA LAGUICHE — Candido de Abreu, Paraná

MALA REAL INGLEZA — **ROYAL MAIL LINE**

Sprzedaje się szyfkarty 3-ej klasy do Europy, jak: do POLSKI, ŁOTWY, LITWY, ESTONII, CZECHOSŁOWACJI, JUGOSŁAWJI, AUSTRJI, RUMUNJI, BESARABJI etc.

DATY ODJAZDU OKRĘTÓW ZE SANTOS

DO MONTEVIDÉO I BUENOS AIRES		ZE SANTOS DO EUROPY	
ASTURIAS	30 kwietnia	ASTURIAS	9 maja
HIGHLAND PRINCESS	9 maja	H. CHEFTAIN	15 maja
ALCANTARA	14 maja	ALCANTARA	23 maja
H. BRIGADE	23 maja	H. PRINCESS	29 maja
H. PATRIOT	6 czerwca	H. BRIGADE	12 czerwca
ALMANZORA	13 czerwca	ALMANZORA	24 czerwca
H. MONARCH	20 czerwca	H. PATRIOT	26 czerwca

MILLER, GODDARD & CIA LTDA

Rua Libero Badaró, 95 S. Paulo

lub

ROYAL MAIL AGENCIES (BRAZIL) LIMITED

Rio de Janeiro Cx. p. 21 — **Santos Cx. p. 366**

Rolnicy

Uprawiajcie swe role polskimi pługami i maszynami rolniczymi

Mamy zawsze na składzie pługi jedno-stronne, wywrotki dwu-skibowce, brony zębate, obsypniki, pielniki, kultywatory itd. całostalowe, lekkie i mocne, nadające się doskonale do tutejszych warunków uprawy.

Młocarnie: — Szerokomłotne do prostej słomy wypróbowane i uznane jako najlepsze przez tutejsze Ministerstwo Rolnictwa.

Siewniki rzędowe o precyzyjnej regulacji wysiewu.

Wysyłamy na żądanie cenniki i katalogi

Emiliano & Mazurek

Caixa postal, 4.434—Rua Guayanazes, 259

SÃO PAULO

Wyłączni reprezentanci na Brazylię fabryki U N I A — Grudziądz

Baczność!

Polski Zakład Radio-techniczny

Radio Oficina

Właściciele CZARNECKI & GALARDA

ul. Saldanha Marinho, 457 — Telefon 2-5-8-5

Wykonujemy wszelkie zamówienia, wchodzące w zakres radiotechniki. Specjalność w konstrukcji odbiorników radiowych akumulator dla interioru. — Naprawy radio-odbiorników tak amerykańskich jak europejskich, amplifikatorów głosowych dla kin dźwiękowych jtd.

Ceny niskie — **Robota gwarantowana**

KLINIKA DENTYSTYCZNA

WINCENTY FLENIK

CHIRURG-DENTYSTA

wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystyki **Specjalność:** Wyrywanie zębów bez bólu, leczenie fistuł i innych komplikacyj jamy ustnej. Wprawianie sztucznych zębów

CENY PRZYSTĘPNE

Godziny przyjęć: od 8—11 i od 1—6

Kurytyba — **Rua Saldanha Marinho, 593** — Parana

GABINET ELEKTRO-DENTYSTYCZNY

Lekarz dentysta — **MARIAN J. GONTARSKI**

Specjalność w wyrywaniu i leczeniu zębów bez bólu. Technika nowoczesna sztucznych szczęk z odniebieniem i bez, mostki i t. d. DIATERMIA, PROMIENIE ULTRAFIOLETOWE I CZERWONE

Praca szybka, dokładna gwarantowana. Wszelka hygiena. Ceny przystępne. Materiał pierwszorzędny.

Uwaga: **sztuczne szczęki od 130$000.** — **Porady bezpłatne**

PARANA — **IRATI**

Naturalizacje

Sprawy spadkowe, ściąganie należności

Legalizacja obcokrajowców

(Książeczki tożsamości na zasadzie nowej ustawy)

Ceny umiarkowane. Przyjmuje się zlecenia z interioru.

DR J. GELBERT

BIURO: **Rua Pedro Ivo nr. 211 Kurytyba**

Z S. Paulo i Rio

Filia „Gazety Polskiej" w S. Paulo:
J. M. HOLESKI
rua João Teodoro nr. 194

Ku rozwadze

W ostatnim czasie zachodzą częste wypadki, że rodacy z interioru i z innych stanów przybywają do S. Paulo w poszukiwaniu pracy. Są to przeważnie rolnicy, niedawno przybyli do Brazylii.

Należy pamiętać, że w/g ostatnich dekretów Rządu Brazylijskiego, rolnik po przybyciu powinien pozostawać na ziemi nie mniej jak cztery lata — i jeśli wcześniej wyjedzie do miasta, pobyt jego w Brazylii jest uważany za nielegalny, a z tego powodu pracy w mieście nie otrzyma, gdyż przedsiębiorcom grożą wysokie kary.

Każdy z nowoprzybyłych, który chce zmienić miejsce zamieszkania, winien dobrze się nad tem zastanowić, i jeśli nie ma skończonych czterech lat pobytu w Brazylii, w żadnym wypadku nie powinien przyjeżdżać do S. Paulo.

Z Rady Imigracji i Kolonizacji.

Federalna rada imigracji i kolonizacji powzięła na ostatnim posiedzeniu dwa ważne postanowienia: 1. Imigracja portugalska nie podlega żadnym ograniczeniom liczbowym, albowiem Portugalczycy są rasowo i historycznie związani z ludem brazylijskim. 2. Rejestracja cudzoziemców w pasie pogranicznym, przylegającym do sąsiednich republik, zostanie prawdopodobnie oddana odpowiednim posterunkom migracyjnym, podlegającym Departamentowi Imigracji.

CHOROBY
Zębów i Jamy Ustnej

Leczę sumiennie, bez bólu, najnowszą, gwarantowaną metodą. Zęby sztuczne ostatnich wynalazków, mostki z porcelany, plomby (korony Jacket) itp. Własne laboratorium, promienie Roentgena, elektro koagulacja.
Jose Levkovich, Dentysta
Av. S. João, 324 — 7 piętro
Apartament 701 — Telefon 4-1485
Godziny przyjęć: Od godz. 9 do 11 rano i od godz. 14 do 19 po poł.
S. PAULO

Rejestr Obcokrajowców w Rio

Dnia 15. 4 otwarto w Rio, w jednym z pomieszczeń Wystawy Próbek urząd rejestracji obcokrajowców. Rozpoczął on funkcjonowanie dnia 17. 4. Rejestracja obcokrajowców kończy się z dn. 22. 12. 1939.

Kolej Matto Grosos — Boliwia

Studia nad budową kolei międzynarodowej, która ma połączyć miasto Corumbá z Santa Cruz de la Sierra, zbliżają się ku końcowi. Ogłoszono już przetarg na budowę pierwszego odcinka, długości 111 klm., prowadzącego od rzeki Paragwaj do boliwijskiej miejscowości Carmen. Kolej ta będzie miała dla Brazylii bardzo ważne znaczenie, gdyż udostępni ona naszemu krajowi zapasy boliwijskiej nafty, jak pisaliśmy o tem niedawno na tym miejscu.

Wydawnictwa S. D.

Z pozdrowieniem od dr. Filinto Mullera, szefa policji w Rio, otrzymaliśmy świeżo dwie książki:

Pero Vaz de Caminha, „Carta a El-Rei D. Manoel" — list o odkryciu Brazylii, napisany w Porto Seguro, Bahia, w dniu 1 maja 1500 r.

Avilmar Silva — „O Novo Brasil", traktat polityczny o zaprowadzeniu „nowego ładu" w Brazylii.

Pierwsze wydawnictwo jest przeznaczone w pierwszym rzędzie dla bibliotek szkolnych, list odkrywczy nie był jeszcze bowiem należycie w Brazylii rozpowszechniony. Książkę zdobią artystyczne ilustracje.

Druga książka ma cel polityczno-wychowawczy i została rozesłana do wszystkich municypiów republiki, dla należytego zorientowania kraju i obywateli w dziele reorganizacyjnym, które przeprowadza prezydent dr. Getulio Vargas.

„Serviço de Divulgação", działające przy Szefaturze policji w Rio, zostało ostatnio — jak się dowiadujemy — zreorganizowane i na jego miejsce powstał oddział „Serviço de Inqueritos e Estudos Pilitico-Sociais".

Za otrzymane książki dziękujemy uprzejmie p. Szefowi policji dr. Muellerowi, jakoteż za pamięć. Wydawnictwa te wcieliliśmy do podręcznej biblioteki redakcyjnej, tak niezbędnej w każdym piśmie.

Napady na parafię

W zeszłym numerze podaliśmy krótko o napadzie bandyckim na księży w Villa Maria. Ranny ksiądz João Bollinger wrócił już do zdrowia. Przy tej sposobności okazało się, że napad był tylko powtórzeniem poprzedniego zamachu w parafii Jabaquara. I tam również zgłosił się jakiś nieznany człowiek o północy do proboszcza, mając kapelusz nasunięty głęboko na czoło. Gdy ksiądz, zbudzony ze snu, zapytał o co idzie, nieznajomy odparł, że przyszedł po księdza dla umierającego. — Jak się zwie chory? — zapytał proboszcz. — João Reidowski — odrzekł rozmówca. Proboszcz w Jabaquara zna dobrze wszystkich swych wiernych, lecz nazwiska tego nie słyszał nigdy. Ale posługa religijna w niebezpieczeństwie śmierci jest obowiązkiem, i ksiądz zaczął się szykować do drogi. Gdy był zajęty przygotowaniami, nieznajomy wydobył nagłym ruchem rewolwer, wołając: „ręce w górę!". Równocześnie też wpadł z podwórza jakiś inny opryszek, aby przeszukiwać dom. Proboszcz nie dał się wszelako zbić z tropu, zawołał na konfratra, a ten przebudzony, zapalił światło elektryczne, co bandytów spłoszyło. — Z opisu, jak wyglądali bandyci, należy wnioskować, że obu napadów, tak w Jabaquara jak Villa Maria dokonali ci sami złoczyńcy. Policja jest na tropie.

Wypadek samochodowy

Na drodze do Santo Amaro zdarzył się onegdaj w nocy ciężki wypadek samochodowy, który obył się, jakby cudem, bez ofiar w ludziach. Jeden z lekarzy jechał autem o godz. 4-tej nad ranem, gdy z naprzeciwka wyłonił się pędzący szybko samochód i na kilkadziesiąt kroków przed wyminięciem się, zapalił silne światła. Jarzący blask oślepił lekarza, że stracił kierunek i wpadł z rozpędem na słup telegraficzny. Auto poszło w kawałki, lecz lekarzowi i jadącym z nim towarzyszom nic się nie stało.

Najuporczywszy
Ból Głowy i Zębów
usuwa znany polski proszek
Kogutek
(Migreno - Nervosin)

Carminativo Plazuka

Idealny środek leczniczy na choroby żołądka, kiszek i wątroby. Wskazany, jako skutecznie działający, przy złym trawieniu bólach brzucha, odbijaniu się, zwracanirzy pukrym, oddechu zawrotach głow — a także w innych przypadłościach w drogach trawiennych. Carminativo Plazuka znajduje się we wszystkich składach aptecznych. Skład główny, **BUENO e Cia, r. Maria Candida, nr. 187 SÃO PAULO, Brasil**

Drukarnia „Baltica" w S. Paulo
Wykonuje druki we wszystkich językach

Bilety wizytowe, handlowe, listy i koperty firmowe, blankiety, cyrkularze, plakaty, zaproszenia ślubne, katalogi, wogóle wszelkiego rodzaju druki.
Pozamiejscowym wysyła próbki druków za nadesłaniem na koszta przesyłki. Adresować:
TIPOGRAFIA BALTICA
Alxandre Bumblis
Rua João Theodoro, 194 — SÃO PAULO
Tel. 4-2640

NAJWIĘKSZE ODKRYCIE dla Kobiety
FLUXO-SEDATINA
(REGULATOR VIEIRA)
Kobieta nie będzie więcej cierpiała

W 2 godzinach ustają kolki maciczne.

Środek zastosowywuje się przy upławach, bólach perjodycznych, po porodzie, krwawieniu itd.

Srodek uspokajający i wzmacniający.

FLUXO-SEDATINA jest zalecaną przez 10,000 z górą lekarzy.

FLUXO-SEDATINA znajduje się wszędzie do nabycia.

Ś. p. Stanisława Kossobudzka

Zmarła w S. Paulo dnia 20 kwietnia po 2-miesięcznej, ciężkiej chorobie, pozostawiając po sobie w nieutulonym żalu męża, inżyniera Ludwika i córeczkę Niusię. Pogrzeb śp. Zmarłej odbył się tegoż dnia przy bardzo licznym udziale Rodaków, z konsulem p. Rogatko na czele.

Na trumnie złożono wiele kwiatów, wśród których wyróżniał się wieniec, złożony przez Konsula Rzplitej.

Ś. p. Stanisława Kossobudzką była rodem ze Lwowa — i to Wierne Miasto Rzeczypospolitej pasowało Ją na całe życie na gorącą Polkę i wielką patriotkę, jakie się rzadko dziś spotyka. Całe życie myślała o Polsce i losy Towarzystwa Polskiego im. Marszałka Piłsudskiego w S. Paulo były jej największą troską. Była Przewodniczącą Komitetu Budowy Domu Polskiego w S. Paulo i Skarbnikiem Towarzystwa.

Ś. p. Stanisławę Kossobudzką położono do trumny z odznaką honorową Towarzystwa na piersi i orłem polskim oraz portretem Marszałka Piłsudskiego w ręku. — Na kilka godzin przed zgonem mówiła jeszcze o Towarzystwie, co tam trzeba zrobić...

Strata, jaką poniosła Kolonia Polska w S. Paulo, jest niezastąpiona.

Zamiast kwiatów na trumnę Zasłużonej Działaczki, kasa Towarzystwa Polskiego im. Marszałka Piłsudskiego w S. Paulo złożyła ofiarę w kwocie 200 milrejsów na Fundusz Obrony Narodowej.

Wybuch w fabryce

W Campinas, w niewielkiej fabryce mydła nastąpił onegdaj wybuch kotła, skutkiem niestrożności właściciela. Gotował on mydło, mając przy sobie 5-letnią siostrzenicę. Gdy pod koniec chciał wlać do mieszaniny nieco alkoholu, uczynił to z takim brakiem ostrożności, że spirytus się zapalił. Fabrykant zląkł się i wrzucił całą flaszkę z alkoholem do kotła, skutkiem czego nastąpił wybuch. Tak gotujący jak i dziecko ponieśli ciężkie oparzenia.

Sensacyjne samobójstwo

Bogacz pochodzenia francuskiego Paul Deleuse, akcjonariusz wielu kolei brazylijskich, o którego aresztowaniu donosiliśmy niedawno, popełnił w Rio de Janeiro samobójstwo. Policja pozwoliła mu, ze względu na stan zdrowia, na spędzenie nocy pod okiem detektywów w jego pałacu na wzgórzach Sta Teresa, i tam zażył silną dozę trucizny, od czego zmarł. „Fortuna kołem się toczy!" — powiada stare przysłowie. W pogrzebie bogacza, opuszczonego przez przyjaciół, wzięły udział zaledwie 4 samochody.

Prasa rioska zwie go „nowym wydaniem Stavisky'ego", znanego oszukańca rosyjskiego we Francji. Deleuse działał na niekorzyść kraju, w którym dorobił się fantastycznego majątku. Założył w Rio biuro poufnych informacji przemysłowohandlowych, informując mylnie zagranicę o tutejszych stosunkach.

Polecaj Gazetę Sąsiadom

Sprawa okrętu szkolnego

Przed trybunałem wojennym w Rio znalazła się sprawa o winę najechania na skały koło Porto Rico, okrętu szkolnego „Almirante Saldanha".

„La Argentina"

Do Rio zawinął w podróży ćwiczebnej argentyński okręt szkolny „La Argentina" i przystanął u placu Mauá. Okręt „La Argentina" zabierze w podróż także kilku wychowanków marynarki brazylijskiej — jak zarządził prezydent Argentyny dla wzmocnienia węzłów przyjaźni między obu krajami.

Niezawodna przy łupieżu i wypadaniu włosów. Robi włosy silnymi, jedwabistymi i perfumuje je. Najlepszy środek przy niedomaganiach skórnych w częściach owłosionych

We wszystkich aptekach i drogeriach

Wyrób Lab. „Minancora" w Joinville

NIE ROB DOŚWIADCZEŃ!!!
JEŻELI POTRZEBUJESZ OCZYŚCIĆ KREW
UŻYJ ELIXIR DE NOGUEIRA

Farmaceuty chemika — JOÃO DA SILVA SILVEIRA
Pokonuje **SYFILIS** we wszystkich perjodach: **WYRZUTY, RANY WOGÓLE, REUMATYZM, CZERWY.**
Zalecany przez najlepszych lekarzy

Już nadszedł

„Polski materiał fotograficzny znakomitej fabryki „ERO" w Poznaniu

Artyść fotograficzni, amatorzy specjaliści!

Żądajcie tylko polskiego materiału marki **„ERO"** **niedorównanej w jakości**

Płyty: Przeźrocza (Diapozytywy) Sensita, Argenta, Gradiomola, Special, Konterfekt, S. Ortho-Antihalo. Najwyższa czułość. Delikatność powierzchni.—Specjalnie przystosowane dla prac artystycznych fotografów profesjonałów.

Błony zwojowe i płaskie: (Packfilmy)—Macte, Prestochrom, Awangarda i Spectrum (E. S. 30 Sch.) (Najwyższa czułość).

Papiery artystyczne i dla amatorów: „Ero-Omnilux", chlorosrebrowy (gazowy) w trzech graduacjach, normalnej, twardej i ultra-twardej. Papiery te przeznaczone dla odbitek stykowych. Znakomity towar dla odbitek masowych, specjalnie przeznaczony dla laboratoriów.

„Ero Mistrzowski" Papier chlorobromosrebrowy nadający się do odbitek stykowych i powiększeń, w zakresie pracy typowo zawodowej. Te papiery oddają wiernie przejścia z głębokich cieni i półtonów do najwyższych świateł i dają się pięknie barwić „Erotonem".

„Verolux" Papier światłoczuły, wywołujący się w barwie zielonej i jest kilkakrotnie mniej czuły od papierów gazowych, wskutek tego jest przeznaczony tylko do odbitek stykowych.

„Bromero" Papiery bromosrebrowe przeznaczone szczególniej do powiększeń w 2 gradacjach: normalnej i kontrastowej.

„Bromero-Rex" Posiadające piękne, artystyczne i oryginalne powierzchnie, pozwalające fotografowi oddać się pracy wybitnie indywidualnej.

„Vapresto" Są to popularne pocztówki do powiększeń, zdjęć aparatami małoobrazkowymi, jak: Leica, Contax, Retina, Robot itp.

Wszystkie papiery posiadaja odpowiednią numerację i następujące tony: biały, creme, chamois, Marokin, biały jedwabisty, siatkowy, matowy, semimatowy itd.

Chemikalia: Wywoływacze w płynach, proszkach, tubach. — Osłabiacze, wzmacniacze. — Proszek błyskowy (magnezjum) „ERO", Zabarwiacze „EROTON". Płyn „NEGRITON", dodatek do wywoływacza, nadający papierom chlorosrebrowym piękny odcień czarno-niebieski.

Żądajcie polskich artykułów fotograficznych

Piszcie do nas, natychmiast prześlemy katalogi, opisy, ceny i wszelkie potrzebne informacje

Sulbrazpol Soc. Coop.

PORTO ALEGRE --- Caixa postal 246,
Rua Siqueira de Campos, 1170 --- Tel. 5681 i 3608

GDYNIA-AMERYKA
Linje Żeglugowe S. A.
Linja Południowo - Amerykańska

LAMPORT & HOLT LINE — Rio de Janeiro

Komunikacja na naszej polskiej Linii Okrętowej odbywa się regularnie najnowocześniejszymi statkami motorowymi:

Sobieski i Chrobry

ROZKŁAD JAZDY JEST NASTĘPUJĄCY:

Przyjazd z Gdyni			Odjazd do Gdyni	
Rio de Janeiro	Santos		Santos	Rio de Janeiro
10- 5	11- 5	PUŁASKI	24 -5	25- 5
3- 7	4- 7	SOBIESKI	17 -7	18- 7
7- 8	8- 8	CHROBRY	21 -8	22- 8
4- 9	5- 9	SOBIESKI	18 -9	19- 9
2-10	3-10	CHROBRY	16-10	17-10
31-10	1-11	SOBIESKI	13-11	14-11
28-11	29-11	CHROBRY	11-12	12-12
26-12	27-12	SOBIESKI	8- 1-40	9- 1-40

Statki wychodzą z Gdyni i zawijają do portów: Kiel-Holtenau, Boulogne sur Mer, Dakar, Rio de Janeiro, Santos, Montevideo, Buenos Aires, Montevideo, Santos, Rio de Janeiro, Victoria, Dakar, Boulogne sur Mer, Kiel Holtenau i Gdynia

Informacje i sprzedaż kart okrętowych z Polski i do Polski uskuteczniają:

LAMPORT & HOLT LINE LTD. — Rua 1. de Março, 100
RIO DE JANEIRO
F. S. HAMPSHIRE & Co. — Rua Libero Badaró, 39
SÃO PAULO
ORAZ AGENCJE:
FIRMA „BRAZPOL" (EMILIANO & MAZUREK)—Av. João Pessoa, 71
Caixa Postal 111 — Telefon 1-7-6-1 — KURYTYBA
COMPANHIA NAVEGAÇÃO DAS LAGOAS—Rua Siqueira Campos 1170
PORTO ALEGRE

Wzorowe Gospodarstwo

Dobry przykład ma zawsze wartośc, bo — choćby w odmiennych warunkach — uczy, wskazuje możliwości, pobudza myśl. Dlatego, z myślą o naszym rolnictwie w Brazylii, podajemy opis jednego z niewielkich, a dobrych gospodarstw w Polsce:

O cztery kilometry od Liskowa leży wśród zalesionych wydm piaszczystych wieś Wygoda. Grunty w tej wsi z drobnymi wyjątkami są na ogół liche: za mokre lub za suche. Przed melioracją na gruntach mokrych uprawa polowa przeważnie nie opłaca się, więc służyły one głównie za niewielkiej wartości pastwisko. Piaski dawały mizerne plony żyta i ziemniaków, uprawiane tam z musu, w braku ziemi bardziej odpowiedniej. Dziś, dzięki nawozom zielonym oraz sztucznym, urodzajność tych gruntów znacznie się poprawiła.

I oto przed blisko trzydziestu laty, wygnany z pogranicza przez władze rosyjskie, p. Jaworowicz nabył za niewielką sumę włókowe (30 mórg) gospodarstwo we wspomnianej Wygodzie. Włóka ziemi to niby szmat niemały, ale z obszaru tego do uprawy polowej nadawało się jedynie 14 mòrg. Reszta to sapowate, liche pastwiska i nieużytki. Ale i te czternaście mórg to słaby grunt piaszczysty, wyjałowiony przy tym do ostateczności. Budynki na tym gospodarstwie były tak nędzne, że nabywca z trudem pomieścił swą rodzinę, złożoną z młodej żony i trojga dzieci oraz miał niemały kłopot z pomieszczeniem dobytku. Za to nie można się tam uskarżać na brak wody, gdyż całe to gospodarstwo przecięte jest strumykiem, który nigdy nie wysycha i rzadko w całości zamarza. A wokół strumienia rozpościela się dolinka, która w chwili nabywania przez p. Jaworowicza gospodarstwa stanowiła pastwisko.

Jak już wyżej powiedziałem, pastwisko to miało niewielką wartość użytkową, czego dowodem fakt, że krzewiło się na nim sitowie. Dziwne może się wydawać, co skłoniło p. Jaworowicza do nabycia tak słabego warsztatu pracy rolniczej. I oto okazuje się, że przyczyną tego był nie tylko mały kapitał, jakim nabywca rozporządzał, ale również i przede wszystkim wspomniany strumyk. Jaworowicz w młodości miał możność poznać budowę stawów rybnych i sposoby ich prowadzenia, skoro więc ujrzał strumień na nabywanym gospodarstwie, odrazu ocenił i zorientował się w jego wartości użytkowej. A to zdecydowało o nabyciu całego gospodarstwa. A gdy już gospodarstwo to nabył, powtórnie dokładnie je zbadał i na tej podstawie ułożył sobie wieloletni plan działania.

Plan ten składał się głównie z trzech punktów:

1) zaprowadzenie gospodarstwa rybnego,

2) poprawa gospodarki polowej,

3) założenie dużego sadu dochodowego, jak się dziś mówi, handlowego. Według tej kolejności miały być prace te wykonywane.

Na pierwszym miejscu postawił Jaworowicz urządzenie stawów, gdyż rozumiał, że przede wszystkim za wszelką cenę musi stworzyć choć jedno źródło obfitszych dochodów. Nie mógł przecież liczyć na poprawę gospodarstwa ze środków, uzyskiwanych z gospodarki polowej, bowiem co może stanowić dla gospodarstwa i jego podniesienia cztero-pięciokorcowy plon żyta i trzydziestokorcowy ziemniaków? Nie zaniedbywał on tej sprawy, zastosował w miarę możności nawozy sztuczne i zielone, ale cały wysiłek skierował na budowę stawów. A że teren przy strumieniu jest płaski, o niewielkim, a dostatecznym spadzie, więc też budowa ta nie nastręczała większych trudności i uszczęśliwiony sukcesem Jaworowicz wiosną zalał już i zarybił kroczkami karpia dwie morgi stawów. Karpie rosły, jak prosięta, a na jesieni trafność postępowania pana Jaworowicza okazała się w całej pełni, bowiem za ryby uzyskał więcej, niż stanowiły wszystkie plony z gospodarki polowej. Od tej pory stawy powstawały jeden za drugim, bo była pewność siebie i gotówka na mnichy i robotę. Aż wyrosło piękne gospodarstwo stawowe. Jednocześnie wzmogło się gospodarstwo polowe i powstał wspaniały sad handlowy, złożony głównie z zimowych odmian jabłoni. Jednym słowem wszystko się stało po myśli gospodarza według z góry nakreślonego planu. Zapoczątkowały rozwój gospodarstwa i dobrobyt stawy, a z czasem również i inne działy zaczęły dobra przysparzać. Dziś jest to wspaniałe gospodarstwo, pięknie zabudowane, urządzone, uroczo położone, będące wyrazem wysokiej kultury gospodarczej i umysłowej właścicieli.

Obecnie — po dokupnie gruntu — gospodarstwo to zajmuje obszar około 40 mórg. Z tego 12 mórg rybnych (karpiowych) stawów, 10 morgów sadu, 17 mórg ziemi ornej i 1 morga lasku i pod zabudowaniami.

Te dwanaście morgów gospodarki rybnej stanowi sześć oddzielnych stawów, do których woda napuszczana jest wiosną, przed zarybieniem kroczkami, a spuszczana na jesieni. Na zimę ryby są częściowo sprzedawane, a częściowo idą do zimochowów na sprzedaż zimową. — Stawy Jaworowicza są dość żyzne, ale niezależnie od tego Jaworowicz ryby dokarmia łubinem, toteż osiąga bardzo poważne rezultaty. Wydajność tych stawów, przy dokarmianiu dochodzi do 200 kg z morgi. Kto zna cenę ryb, ten łatwo może sobie dopowiedzieć dochód z tych stawów.

Drugim najpoważniejszym użytkiem w opisywanym gospodarstwie, jest dziesięciomorgowy sad. Jak już wspomniałem, składa się on głównie z zimowych odmian jabłoni. Wszystkie drzewa są bardzo zdrowe, okazałe, o rozłożystych koronach, pięknie wyhodowanych pracowitą ręką i myślącą głową gospodarza. O dochodzie z sadu nie będę mówił, powiem tylko, że przecież sad ten to cały majątek.

W sadzie uprawiane są okopowe, a głównie mieszanki pastewne, złożone z roślin strączkowych. Rosną one jednak słabo, gdyż sad jest w pełnym rozwoju. Ten sad to dawne sapy i inne wadliwe mokre grunty. Pole orne to, z małym wyjątkiem, ziemie piaszczyste, doprowadzone dzięki wieloletniej kulturze do znacznej wydajności. Obecnie dobrze się na nich rodzi żyto i ziemniaki, a kawałkami zasiewa się również i inne rośliny.

Gospodarka polowa jest tam zupełnie dowolna, przy czym mniej więcej czwartą część pola przeznacza się pod ziemniaki, prawie szòstą część pod łubin, a resztę głównie pod żyto. Lepsze kawałki ziemi użytkowane są również w sposób dowolny, a uprawia się na nich wszystkiego po trochu, głównie na paszę dla krów mlecznych.

Jedną z ważniejszych pasz wogòle stanowi tam słonecznik. Trzecia część morgi słonecznika, zasianego wiosną, w zupełności wystarcza na lato na potrzeby czterech krów, które Jaworowicz chowa. Wprawdzie, krowy dokarmiają się na niezalanych częściach stawów i zboczach głównej grobli, co łącznie stanowi mniej więcej czwartą część wyżywienia letniego. Pasie się tam również parę sztuk jałowizny.

Muszę nadmienić, że krowy są wspaniale utrzymane, stanowią dobry materiał hodowlany rasy nizinnej czarno-białej. Przeciętna waga tych krów wynosi około 600 kg.

Słonecznik udaje się u Jaworowicza na wszystkich ziemiach. Co rok niezmiennie zasiewa poplon ze słonecznika na 2 morgach z przeznaczeniem na kiszonkę, której krowy mają zawsze wbród.

Sprzężaj u Jaworowicza stanowią dwa konie robocze. Jak w każdym tutejszym gospodarstwie, rozwinięta jest też w gospodarstwie opisywanym hodowla świń. Chowa się dwie maciory i kilkanaście świń różnego wieku. W lecie otrzymują zieleniznę z sadu, a poza tym, chów ten oparty jest na spasaniu ziemniaków z osypką.

Duża też jest hodowla różnorodnego drobiu, zwłaszcza kur i indyków.

Jest też tam niewielka pasieka, dostarczająca miodu na własne potrzeby.

Gospodarstwo to jest bardzo dobrze wyposażone w narzędzia i maszyny rolnicze. Dość powiedzieć, że jest własny walec Campbela oraz własny siewnik rzędowy, młocarnia szerokomłotna, wialnia i wiele innych drogich sprzętów gospodarskich.

Zabudowania są dostatnie, wygodne, obszerne. Dom drewniany, twardo kryty, obrosły winoroślą szlachetną, składa się z czterech pokoi, ładnie umeblowanych, i obszernej kuchni. Nadto w budynku inwentarskim w szczycie, naprzeciwko domu mieszkalnego jest kuchnia letnia, a obok niej parnik i piwnice z ziemniakami.

Budynek inwentarski obszerny, z dużymi, a licznymi oknami, wywietrznikami. Wszystkie budynki utrzymane są wzorowo.

Całe to gospodarstwo jest dziełem swego pana, który obdarzony twórczą myślą, potrafił ze skromnych bogactw przyrodzonych nabytego gruntu wydobyć usilną pracą to wszystko, co dziś posiada.

Dzieło Jaworowicza miałem możność oglądać na pierwszym stopniu rozwoju równo temu lat dwadzieścia, gdy urządziłem do Liskowa i tutejszych okolic wycieczkę dla członków kółek rolniczych i kół gospodyń wiejskich z powiatu łęczyckiego, oglądam je teraz często i zachwycam się nim, a coraz bardziej podziwiam jego twórcę.

Józef Zdzienicki.

Jak Litwie odebrano Kłajpedę

Przebieg wydarzeń

Kowno, 21.3. — Litwa postanowiła oddać kraj kłajpedzki Rzeszy Niemieckiej.

Przebieg wydarzeń, który poprzedził tę doniosłą decyzję, był następujący:

W ciągu dnia wczorajszego krążyły w Kownie pogłoski, trudne do sprawdzenia, że dyrektoriat Kłajpedy wysunął pod adresem rządu litewskiego żądanie przekształcenia kraju kłajpedzkiego w wolne miasto z własną administracją, służbą bezpieczeństwa, kolejami, pocztą i zarządem celnym. Pogłoska ta nie znalazła potwierdzenia w błyskawicznym przebiegu wypadków dnia dzisiejszego.

O godz. 11-ej rano powrócił z Berlina do Kowna minister spraw zagranicznych Urbszys. Natychmiast po powrocie zdał on rządowi sprawozdanie ze swej rozmowy z ministrem von Ribbentropem. Z tego sprawozdania wynika, że minister spraw zagranicznych Rzeszy w imieniu swego rządu wystosował do rządu litewskiego żądanie zwrócenia Rzeszy Niemieckiej kraju kłajpedzkiego. Minister Ribbentrop dodał, że o ile ten zwrot mógłby się odbyć w drodze porozumienia, w takim razie Rzesza uwzględniłaby w szerokim zakresie interesy gospodarcze Litwy w porcie kłajpedzkim. Minister Ribbentrop oparł żądanie Niemiec na zasadzie samostanowienia narodów,

dodając, że polubowne uregulowanie sprawy może przysłużyć się przyszłym stosunkom między obu krajami.

Poza tym niemiecki minister spraw zagr. podkreślił, że posiada wiadomości, że nastrój w kraju kłajpedzkim wymaga szybkiego rozstrzygnięcia na zasadach proponowanych przez Niemcy, aby uniknąć starć.

Równocześnie w godzinach południowych poseł Rzeszy Niemieckiej, dr. Zechlin doręczył w ministerstwie spraw zagranicznych notę swego rządu, który precyzuje żądania postawione przez ministra von Ribbentropa. Mianowicie Rzesza żąda przekazania jej kraju kłajpedzkiego drogą legalnej uchwały sejmu litewskiego.

Prezydent Smetona przed posiedzeniem gabinetu przyjął posła W. Brytanii Persona i posła Francji Dulenga.

O godz. 17-ej rozpoczęło się pod przewodnictwem prezydenta Smetony posiedzenie rady ministrów, które poprzedziła tajna narada części posłów sejmowych z członkami rządu. Posiedzenie gabinetu zakończyło się o godz. 22-ej m. 15 i natychmiast rozpoczęło się tajne posiedzenie sejmu litewskiego, na którym minister Urbszys zreferował szczegółowo sytuację.

Ostatecznej decyzji należy oczekiwać jutro rano. Jednak wedle nieoficjalnych informacji rząd litewski przyjął żądanie Rzeszy Niemieckiej. Rada ministrów postanowiła zaproponować ze swej strony wyłonienie komisji litewsko-niemieckiej, która ustaliłaby interesy gospodarcze Litwy w porcie kłajpedzkim. Rada ministrów, przyjmując warunki Rzeszy, miała sprecyzować równocześnie stanowisko — jak utrzymują w Kownie — iż o jakichkolwiek dalszych ustępstwach na rzecz Niemiec nie może być mowy.

Urzędowe komunikaty litewskie

Kowno, 21.3. — Ogłoszono tutaj następujący komunikat urzędowy:

Jak wiadomo, rząd litewski wszelkie sprawy, pozostające w związku z krajem kłajpedzkim, starał się załatwiać w kontakcie z rządem Rzeszy. W deklaracji z dn. 25 grudnia r. ub. rząd litewski oświadczył, iż postanowił wszelkie sprawy sporne omówić z rządem Rzeszy i w tym celu zdecydowany jest na wysłanie do Berlina kogokolwiek z pośród członków rządu. W myśl poprzednich konferencji w sprawie bezpośredniego kontaktu taka rozmowa odbyła się. Niestety, nie odbywała się ona w duchu, odpowiadającym sytuacji prawnej kraju kłajpedzkiego, czy też w takim duchu, jakiego można by się było spodziewać na zasadzie posunięć Litwy.

Treść konferencji dotyczyła spraw, które naruszają zarówno konwencję kłajpedzką, jak i niemiecko-litewski układ w sprawie granic, podpisany w r. 1928.

Kraj kłajpedzki został odłączony od Niemiec na zasadzie traktatu Wersalskiego i oddany wspólnej suwerenności W. Brytanii, Francji, Włoch i Japonii. W dn. 8 maja 1924 r. państwa te przelały swoje prawa suwerenne w kraju kłajpedzkim na Litwę, postanawiając, że prawa suwerenne w Kłajpedzie albo ich wykonywanie nie mogą być przelane bez zgody stron zainteresowanych. Taki jest charakter prawny suwerenności kłajpedzkiej.

Przedstawione rządowi litewskiemu żądanie jest bolesne; przy decyzji w tej sprawie spada na rząd litewski wielka odpowiedzialność. Byłoby przedwczesne mòwić o decyzji rządu litewskiego, lecz należy być pewnym, że zostanie ona powzięta z uwzględnieniem jak najszerzej interesów narodu litewskiego oraz obecnych realnych warunków.

Kowno, 22.3. — Rada ministrów po poinformowaniu członków sejmu o sytuacji oraz biorąc pod uwagę stanowisko Rzeszy Niemieckiej zgodziła się przyjąć żądanie Rzeszy w sprawie oddania kraju kłajpedzkiego. Dla uporządkowania spraw, związanych z przekazaniem kraju kłajpedzkiego, w dniu dzisiejszym udają się do Berlina upełnomocnieni wysłannicy Litwy.

Na czele delegacji stoi minister spraw zagr. Urbszys, w charakterze ekspertów, w skład delegacji wchodzą docenci uniwersytetu kowieńsk. Petkewiczius i Kiwickas.

Nota Litwy do Niemiec

Kowno, 22.3. — Minister spraw zagranicznych Litwy J. Urbszys dn. 22-go b. m. przed wyjazdem do Berlina, przesłał posłowi Rzeszy Niemieckiej Zechlinowi notę następującej treści:

„Panie Ministrze, niniejszym mam zaszczyt zakomunikować, że 20 marca minister spraw zagraniczn. Rzeszy Niemieckiej przedstawił ministrowi spraw zagranicznych Litwy alternatywę, albo kraj kłajpedzki dobrowolnie, w drodze umowy zostanie przyłączony do Niemiec, albo rozwój sytuacji doprowadzi do zbrojnej akcji przeciw Litwie. Minister spraw zagranicznych Rzeszy prosi o zakomunikowanie w jak najkrótszym czasie stanowiska rządu litewskiego w tej kwestii.

Mając na uwadze stanowisko rządu Rzeszy i nie znajdując innej drogi dla utrzymania pokoju, rząd litewski wyraził swą zgodę, aby kraj kłajpedzki został odłączony od Litwy i przyłączony do Niemiec. Rząd litewski zdecydowany jest przystąpić do rokowań w sprawie warunków przekazania kraju kłajpedzkiego. Na życzenie Rzeszy, wyrażone dn. 21 b. m. rząd litewski dziś wyśle do Berlina swoich pełnomocników.

Proszę przyjąć, Panie Ministrze, wyrazy mego wielkiego szacunku.

(—) Minister Urbszys."

Dr E. Tempski
LEKARZ

Pierwszy asystent 2-go Oddziału Kliniki Wewnętrznej Uniwersytetu Parańskiego. Były hospitant Szpitali polskich. Specjalność: choroby serca i płuc. Klinika ogólna. Choroby skórne Leczenie ran i żylaków przez najnowsze metody.

Konsultorjum : — Farmacia Guaira tel. 675 rua Marechal Floriano 740 — Kurytyba· Od godz 10 do 12 i od 2 do 5· Rezydenjca: — Av. Silva Jarpim nr. 285 Tel. 677·
Przyjmuje wezwania w dzień i w nocy

OBRAZKI LITEWSKIE

U góry prezydent Litwy, Antoni Smetona. U dołu widok Kowna, stolicy Litwy, „miasta Mickiewicza". — Sąsiadująca z Polską, Łotwą, Bałtykiem i Prusami wschodnimi Litwa, tylu węzłami historycznymi związana z Polską, liczy obszaru 55 tys. kilometrów kw. (połowa stanu Parana, albo dwa przeciętne polskie województwa) a mieszkańców 2 i pół miliona. Siła wojskowa w czasie pokoju — 20 tysięcy żołnierzy. Kraj rolniczy, słynie z uprawy żyta i lnu. Wywozi zagranicę drzewo, len, mięso, nabiał, sprowadza bawełnę, wełnę, węgiel, żelazo, cement, cukier.

—„Gra w karty"—

Jedno z pism warszawskich nazwało obecne położenie w Europie „grą w karty". Dawniejsze boje toczyły się w polu lub pod murami miast. Teraz wojna toczy się w gabinetach dyplomatycznych — kto ma lepsze karty, kto zdołał zebrać większą siłę, ten wygrywa i zabiera sobie za wygraną kraj lub miasto, na co ma chętkę.

Jak każda gra, tak i „gra w wojnę" wymaga silnych nerwów. Polska je ma, bo chroni ją mur armii, pełnej ducha i znakomicie uzbrojonej. Miarą zaufania narodu we własne siły jest olśniewające powodzenie pożyczki na cele obrony państwa. Dlatego też telegramy z Polski są skąpe, a programy radiowe obfitują nie w mowy i komunikaty, tylko przynoszą zwykły repertuar śpiewnomuzyczny.

Patrzymy na to widowisko z tymże samym spokojem i takąż równowagą, jak na nie patrzy silna, na wszystko zdecydowana i gotowa Polska.

„CRUZEIRO"
„SURPRESA"
Jedyne mąki które powinny być używane przez wszystkich, którzy dbają o swe zdrowie
MŁYN W JOINVILLE (Caixa postal, 110)
AGENCI W KURYTYBIE:
LATTES & Cia
Caixa postal, 325 Telefon 7-2-2
UL. M-AL. DEODORO, 23 — CURITYBA

Polska a Niemcy

„Zawsze byłem przeświadczony, że niepodległość Polski byłaby największym nieszczęściem, jakie mogłoby spotkać Rzeszę". — Z „Pamiętników" Buelowa.

Tradycyjne przeciwieństwa historyczne między światem słowiańskim i germańskim, Polską i Niemcami, przejawiają się z głęboką intensywnością w pamiętnikach księcia von Buelow. Krytykuje on między innymi sprawami akcję Bethman-Holwega kierowaną w czasie wielkiej wojny do odbudowania Państwa Polskiego. Projekt ten, nieudały i niezniszczalny, według jego zapatrywań, z tego chociażby powodu, że sami Polacy, wiedzeni instynktem, nie przyjęliby go z rąk niemieckich. Używa on określeń wyraźnych, wbrew woli podnosząc wartość narodową Polaków, narodu, który uważa za najbardziej niebezpieczny i wrogi germanizmowi.

Jeszcze przed wojną pisze Buelow: „Podejrzywa się politykę niemiecką, że zamierza uzyskać poparcie Polaków w wypadku wojny z Rosją. Zawsze byłem przeświadczony, że niepodległość Polski byłaby największym nieszczęściem jakie mogłoby nas spotkać".

O polityce pisze:

„Nie podejrzywaliśmy, że będzie on (B. H.) tym czynnikiem nieszczęsnym, który zechce odbudować niepodległą Polskę, czym zada narodowości niemieckiej najstraszliwszy cios, jaki można sobie wyobrazić". Wyjaśnić należy, że nie było zamiaru stworzenia naprawdę Polski niepodległej, lecz przeciwnie, zależnej w zupełności od państwa niemieckiego. Pomimo to, Buelow uważał te zamiary za nadzwyczaj niebezpieczne dla Niemiec.

Twierdzi on dalej, że generał Besseler, gubernator Warszawy podczas okupacji niemieckiej, dał się podejść Polakom i komentuje: — „Jeszcze raz się stwierdza, jaką słuszność miał Bismark, że od pierwszego do ostatniego dnia swojej kariery politycznej uważał Polaków za wrogów naturalnych i najbardziej niebezpiecznych dla germanizmu i rozwoju państwa niemieckiego".

Potwierdzić możemy, że miał on niezaprzeczalną rację. Państwo niemieckie na ziemiach słowiańskich utrzymać się nie może. Historia dowiodła tego wielokrotnie.

Błędy polityki polskiej sprzyjały zawsze ekspansji niemieckiej, czy to na Pomorzu, czy na Śląsku, czy w Prusach wschodnich, jednakże zawsze reakcja, która powstawała dotychczas tylko przeważnie pod wpływem instynktu, odpierała zaborczość niemiecką, wchłaniając nawet znaczną część elementu napływowego. Dziś, gdy instynkt zachowawczy łączy się z możnością rozumnej i konsekwentnej polityki, spodziewać się można, że — może nawet po bardzo niedługim okresie — tak Prusy wschodnie z Gdańskiem, jak Śląsk Opolski i wrocławski wrócą do Polski, a Pomorze poszerzy się przynajmniej w granicach czysto etnograficznych, jeszcze zupełnie wyraźnych.

Nieszczęściem Niemiec, jak twierdzi trafnie pewien pisarz półn. amerykański H. van Loon jest, że Rzesza powstała zapóźno i dlatego stała się zawadą dla całego świata. W tych warunkach możliwe jest tylko istnienie państewek niemieckich, jak było przed Bismarkiem, a wykluczone istnienie państwa niemieckiego.

Żywotne siły Polski budzą się, Polska zaczyna stawać się naprawdę mocarstwem, — staje się więc niebezpieczną. Dostęp do morza, chociażby tak małym frontem jak obecny, potężnie wpływa na rozwój kraju, dając możność ekspansji handlowej bez pośredników. Dlatego wcześniej czy później Niemcy muszą postarać się przeszkodzić temu.

Czy to im się uda, zobaczymy, może nawet nie czekając długo.

Obawy księcia Buelowa mogą się ziścić wcześniej, niż on sam to przypuszczał.

J. Rysicz.

WSPOLNA GRANICA POLSKI I WĘGIER

Na obrazku regent węgierski Mikołaj Horthy, wjeżdżający na białym koniu do jednego z miast, które wróciły do korony św. Stefana.

Z racji odzyskania wspólnej granicy polsko-węgierskiej nastąpiła między regentem Horthym i marsz. Śmigłym-Rydzem wymiana następujących powitań:

Reg. Horthy wysłał do marsz. Śmigłego Rydza taką depeszę: Po przeszło dwuwiekowej rozłące armie polska i węgierska uścisnęły sobie dłonie na przywróconej granicy polsko-węgierskiej. Korzystam z tej chwili, aby ze szczerą radością w mym własnym imieniu i w imieniu wojsk węgierskich powitać Waszą Ekscelencję, Marszałka Polski, spadkobiercę duchowego Marszałka Piłsudskiego, którego stratę tak głęboko opłakujemy.

Marszałek Śmigły Rydz odpowiedział następującym telegramem: Dziękuję serdecznie Waszej Wysokości za przyjacielską depeszę, jaką zechciał mi przysłać przy sposobności serdecznego zetknięcia się naszych dwóch armii na wspólnej granicy obu naszych krajów. Jestem szczęśliwy, mogąc jednocześnie przesłać Waszej Wysokości hołd bardzo wysokiego szacunku wojska polskiego dla głowy państwa węgierskiego i zwierzchnika jego walecznego wojska.

Wesoły Kącik

NIEWINNA OFIARA

— Jutro musisz zarżnąć kurę na obiad — powiada Bartkowa do Bartka.

— A to niby względem czego?

— Jakto? Przecież jutro będzie dwadzieścia lat, jakeśmy się pobrali!

— A cóż biedna kura temu winna? — pyta zdumiony Bartek.

RADY OJCOWSKIE

Pewien ojciec, dowiedziawszy się, że jego syn ma zamiar wyruszyć w świat, postanowił go odwieść od tego zamiaru.

— Mój chłopcze, zapamiętaj sobie przysłowie: „Kamień, który się toczy, nigdy w mech nie obrośnie"! — rzekł ojciec kończąc swe napomienie.

Syn jednak wyjechał. Upłynęło kilka lat. Młodzieńcowi sprzyjało szczęście i, kiedy dorobił się fortuny, wrócił do ojca.

— Brawo, mój synu! — zawołał ojciec. „Pszczoła, która by chciała siedzieć w ulu, nie nagromadzi miodu"!

Rodzina potrzebna do pracy w hotelu. Mąż do ogrodu, prac na podwórzu, żona do gotowania — syn lub córka do podawania do stołu. Życie i mieszkanie na miejscu. Praca stała, zapłata dobra. — **Jose Kaminski, Hotel do Comercio, Capão Bonito,** (przy drodze automobilowej z Kurytyby do S. Paulo).

BÓL PIERSI
REUMATYZM
BÓL ZĘBÓW
NEWRALGJA
ZACIĘCIA, SKALECZENIA
BÓL USZU
KŁUCIE
ŚWIEŻE RANY
BALSAM Sta Helena

BANK
Francusko-Włoski
DLA POŁUDNIOWEJ AMERYKI
Kapitał fr.100.000.000 Rezerwa fr. — 139.000.000.000
Centrala PARYŻ (Rue Halevy, 12)

FILIE w BRAZYLII: S. Paulo—Rio de Janeiro—Santos—Curityba—Porto Alegre—Recife—Rio Grande—Bahia
AGENCJE: Araraquara, Barretos, Botucatu, Caxias, Espirito Santo do Pinhal, Jahú, Mocóco, Ourinhos, Paranagua, Ponta Grossa, Ribeirão Preto, Rio Preto, S. Carlos, S. José do Rio Pardo, S. Manoel.
ARGENTYNA: Buenos Aires—Rosario de S. Fé. CHILE: Santiago—Valparaiso. COLOMBIA Barranquilla — Bogota. URUGWAJ—Montevidéo.

Bank Francusko - Włoski dla Południowej Ameryki przyjmuje depozyty dyspozycyjne á vista, z wypowiedzeniem lub na stałe, płacąc dobre procenty. Bank prosi swą Szan Klijentelę o informowanie się o każdej operacji bankowej — adresując zapytania do Filii w **Kurytybie** (Sucursal em Curityba — Rua 15 de Novembro 316), albo pod adresem jego agencji **w Ponta Grossa i Paranagua**

— 141 —

Okradane gospodynie krzyczały w niebogłosy, pomstując na czem świat stoi i wzywając pomocy, ale nikt nie śmiał się sprzeciwić, bo kolby tłukły niemiłosiernie i nastawione bagnety trzymały wszystkich w respekcie.

Jakiś starszy, z cygarem w czerwonej, tłustej gębie, siedział najspokojniej w saniach i dopiero, gdy nagle zahuczał dzwon i ze wszystkich stron zaczęli się zbiegać ludzie, wydał jakiś rozkaz skrzekliwym głosem i rozgadał się złymi oczyma.

Ciżba urastała z minuty na minutę i coraz ciaśniejszym kołem. I na widok tego, co się dzieje, wzburzenie zaczynało wszystkich ogarniać. Raz po raz wybuchał głuchy pomruk, zrywały się głośne przekleństwa i tłum kołysał się, niby wzbierająca powoli woda. I chwiały się groźnie nad głowami żelazne widły, cepy, okute luśnie, a nawet gdzie niegdzie i kosy. Stali niezdecydowani jeszcze i chwiejni.

Jeno baby, jazgocąc coraz zapalczywiej, wykrzykiwały namiętnie i urągliwie zarazem:

— Nie dajcie się, chłopy! To wstyd! Nie dajcie swojego! Stoją juchy, kiej te barany!

— Portki wam pościągają i wy im pozwolicie! A do kądzieli, piecuchy jedne!

— W sam raz wam na niemieckich parobków.

Ruszta się, wałkonie, i brońcie swojego!

Zawrzało naraz w gromadzie, pomruk posze i jakby bór zagadał, zaświecił oczy, zacisnęły się pięści, gniew jął czerwienić twarze i rozpierać

— 144 —

ty głupia chłopa! My zjemy twoją pszenica! Gruba kara cię czeka!

Ścierpiał obelgi, ścierpiał rabunek i chociaż serce mu się rozdygotało nienawiścią, krew zalewała oczy, gniew porywał, że byłby ich szarpał zębami, spokojnie patrzał jak wynosili worki na wozy. I również spokojnie wysłuchał jeszcze gróźb starszego, który przyleciał do stodoły i pięściami mu wytrząsał pod nosem.

— Pięć korcy pszenicy! Całe pięć korcy! — zaskowyczał w nim straszliwy żal i, wyszedłszy za stodołę, patrzył na odjeżdżającą zbójecką karawanę dotąd, dopóki mu nie zniknęła w zmierzchu i oddalach. I jakoś nie pilno mu było do izby! Nie wiedział, jak powiedzieć o tym nieszczęściu żonie, żeby się zbytnio nie zmartwiła.

Gorączka nim trzęsła, po kościach chodziły ognie, że i woda ze studni nie pomogła.

Jeszcze raz wyjrzał na drogę i dopiero poszedł do domu.

W izbie było ciemno i jakoś dziwnie cicho.

— Maryś! — zawołał, sądząc, jako poszła do komory albo na górę.

Odpowiedział mu słaby jęk, jakby gdzieś z pod ziemi.

Zapalił światło. Maryś leżała na podłodze, sina, z otwartymi oczyma, a zgoła nieprzytomna. Leciała mu przez ręce, niby woda, kiedy ją przenosił na łóżko; skropił jej twarz — ani drgnęła; potrząsał, przywoływał najczulszymi słowy — nic

— 145 —

nie pomagało, leżała jak nieżywa. Włosy mu powstały na głowie i pochwyciła taka rozpacz, że, wybiegłszy przed chałupę, zakrzyczał rozpaczliwie.

Zbiegli się sąsiedzi, przyleciała i Grzelowa, wysłana jeszcze za dnia do sklepiku. Sprowadzono wreszcie starą Bruzinę, znającą się na kobiecych słabościach, i ta, po długich trzeźwieniach rozmaitymi sposobami, przywróciła nareszcie omdlałą do życia. Ale wnet pochwyciły ją straszne bóle przedwczesnego porodu.

W izbie zapanowały przeraźliwe jęki. Śmierć zdała się zaglądać przez szyby.

Adam kręcił się nieprzytomnie po podwórzu, zaglądał do krowy, siedział czas jakiś przy koniu, to stał pod oknem i zamierającym sercem nasłuchiwał.

Dziecko urodziło się nieżywe. Przyjął to z pozorną rezygnacją, dopytując się jeno babki o zdrowie żony. Stara w odpowiedzi rozłożyła bezradnie ręce.

Ale po jakimś czasie zawołano go do chorej. Maryś, przygarnąwszy się do niego, jak dzieciątko, wybuchnęła strasznym płaczem.

— Tem zbój zabił moje dziecko! Zabił! — stentała wśród nieustannych łez. I nic więcej nie potrafiła ze siebie wydobyć, bo przysżła na nią gorączka tak wielka, że o Bożym świecie zapomniała, majacząc tylko nieprzytomnie.

— 148 —

— I utrapienia z dziećmi mają po uszy. Choćby nasza Grzelowa, mało się to na swoje napłakała? A dzieci Tomczyków, co? — z rozmysłem podawał najgorsze przykłady.

— Dopust Boży — przerwała mu. — Nasz Waluś miałby na siódmy, w sam raz do pasienia gęsi.

— Tylebyś miała pociechy, żeby ci gąsięta pogubił albo pozabijał, jak drugie chłopaki.

— Waluś-by pozabijał gąsięta, mój Waluś? — protestowała srodze dotknięta. — Taki był cichy, jak ta woda latowa! Sam się całe dnie zabawiał. Pamiętam, jak do ognia rączyny wyciągał i niby ta ptaszyna piukał: gaga, matulu! gaga!—cichutki szloch zaszemrał w ciemościach.—A Hanusia miałaby akuratnie cztery lata na świętego Grzegorza. Mój Boże, a jaka była zbytnica, jaka mądrala! — rozmodlała się wspomnieniami.

— Pewnie, usadzała kury na każdym kroku i darła się, że ciężko było w chałupie wytrzymać! Jużeś zapomniała tych smyków! — bronił się jak mógł od roztkliwień.

Dała więc spokój, lecz kiedy się znowu położyły i posłyszała jego chrapanie, przysłoniwszy sobie głowę pierzyną, płakała gorzkimi łzami żalów i wspominań.

Owo tak się toczyły zimowe dnie w Brudzowej chałupie, a kobieta zamierała powoli, zasię Adam czerniał i schnął w niestającej udręce wyczekiwanego nieszczęścia. A przytem ni sypiał, ni

JAK SAMOCHODY
zmieniają tryb naszego życia

Choć Brazylia należy do krajów mało zmotoryzowanych, to jednak i u nas znać wszędzie wpływ samochodu na zmianę sposobu życia. Kilkanaście lat temu nie było jeszcze innego połączenia między Rio i S. Paulo poza okrętami i koleją, a dziś z Kurytyby do S. Paulo jeździ się przeważnie samochodami. Powstały nowe szlaki komunikacyjne, wyciągnięte daleko w głąb kraju, obsługiwane autobusami.

Samochód już dawno przestał być luksusem, a stał się istotną potrzebą dla rolnika i dla robotnika. Obecny wiek motorowy odbija się głęboko na amerykańskim sposobie życia.

Ludność miejska stopniowo przenosi się z miast do pobliskich okolic.

Wielu wyobraża sobie przyszłe miasta jako ośrodki czysto handlowe i przemysłowe, z rezydencjami rozrzuconymi po przedmieściach, otaczających właściwe miasto w promieniu nawet do 150 kilometrów. Potrzeba do tego jeszcze wiele milionów dodatkowych samochodów, aby urzeczywistnić owe pierścienie osad i miasteczek, otaczających centrum przemysłowo handlowe, w których mieszkańcy mogliby żyć wygodnie, oddychać świeżym powietrzem i korzystać z bliższego towarzyskiego i rodzinnego życia.

Rozwój Ruchu Samochodowego

Wyrób samochodów na sprzedaż rozpoczął się w Stanach Zjedn. w roku 1900, w którym wypuszczono 4,192 samochodów na rynek.

PATRZYMY NA TUNIS

Oddział wojska francuskiego, który przystanął chwilowo w cieniu palm podczas patrolowania granicy z włoską Libią.

Nie były one podobne do dzisiejszych, ale przypominały dawny typ pojazdów.

W roku 1910 wyprodukowano już przeszło 181,000 samochodów. Henry Ford zaczął obcinać ceny w roku 1908, umożliwiając w ten sposób mniej zamożnym osobom kupowanie „bezkonnych pojazdów". W roku 1920 wyprodukowano w St. Zj. koło 2 milionów samochodów wszelkiego rodzaju, a w roku 1929, gdy na kraj ten spadło przesilenie gospodarcze, wyprodukowano 4,800,000 samochodów osobowych i ciężarowych. Produkcja w następnych kilku latach spadła znacznie, ale w roku 1938 znów się podniosła do liczby blisko 4 milionów.

Obecnie jest około 45 milionów samochodów w całym świecie, z czego na Stany Zjednoczone przypada 31,500,000 czyli 70 procent.

Samochod jako całość nie był wynalazkiem jednego człowieka, wobec czego nikt nie otrzymał patentu na wynalazek samochodu.

Na różne części samochodu jest około 300,000 patentów. Dzisiejszy samochód jest rezultatem ustawicznych ulepszeń. Gdy był po raz pierwszy pokazany na widok publiczny, składał się z 7,000 części, i był wówczas raczej zabawką dla parad cyrkowych. Obecnie samochód składa się z 15,000 części, które łatwo można zastąpić nowymi dzięki masowej produkcji.

Narodziny Wielkiego Przemysłu

Z chwilą pojawienia się pierwszych samochodów zaczęto wyrażać obawy o przyszłość kilku przemysłów, którym samochód groził zupełnym zniszczeniem.

Fabrykanci różnych konnych pojazdów, a także konnej uprzęży, widzieli nadchodzący swój koniec. Dorożkarze również z trwogą spoglądali na pojawienie się na ulicach miast pierwszych taksówek. Obliczono, że z powodu rozpowszechnienia się samochodów upadło zupełnie w St. Zj. półtora miliona zajęć dla różnego rodzaju pracowników. Ale nowa doba zaznaczyła się narodzinami wielkiego przemysłu, który dostarczył czterv zajęcia na każde dawne stracone. W roku 1937 około 583,000 ludzi było zajętych w fabrykach samochodowych i opon, 1,125,000 ludzi było zajętych przy sprzedaży samochodów i gazoliny, a 279,000 ludzi przy budowie odpowiednich dróg.

Oprócz tego 3,109,000 znalazło pracę jako kierowcy ciężarowych samochodów, a 171,000 jako kierowcy autobusów i taksówek — czyli razem przeszło 6,037,000 nowych zajęć na miejsce 1,500,000 straconych dawnych zajęć.

Motory wywarły również wielki wpływ na życie rolników w St. Zjedn. Traktory usunęły dawne pługi, ciągnione przez konie, a samochód zbliżył farmy do miast i miasteczek. Wpływ samochodowy na ludność miejską wykazuje fakt, że dawniej tylko jedna na dziesięć rodzin w mieście mogła pozwolić sobie na powóz i konia, gdy tymczasem dziś połowa rodzin miejskich w U. S. A. posiada samochody.

Złą stroną tego postępu w zakresie ruchu kołowego jest wielka ilość ofiar w życiu ludzkim, jakie Ameryka musi płacić.

W 1936 roku 36,800 osób zostało zabitych, a blisko milion pokaleczonych w wypadkach automobilowych. A liczba ta stale się powiększa. Doniosłe to zagadnienie musi być stopniowo rozwiązane. Coraz też więcej uwagi zwraca się na bezpieczeństwo przy produkcji i udoskonaleniu samochodów.

Materiały na ubrania zagraniczne i krajowe. Zakład krawiecki i kooperatywa ubraniowa -
Rua 15 de Novembro 369
Telefon 90-9- — Kurytyba

OPIEKA PRAWNA
dla Czytelników „GAZETY POLSKIEJ"

Z nową korzyścią przychodzimy do naszych Czytelników—z zapewnieniem opieki prawnej. W tym celu zawarliśmy umowę z dr. Bronisławem Roguskim, adwokatem w Kurytybie, na podstawie której Czytelnicy „Gazety Polskiej" będą mieli w biurze dr. Roguskiego:

PORADY PRAWNE — DARMO.

Przy przeprowadzaniu spraw, specjalne zniżki w opłacie adwokackiej.

Dla osiągnięcia tej korzyści należy w biurze dr. Roguskiego przedłożyć kwit prenumeraty „Gazety Polskiej" na rok 1939.

Nieraz zdarza się człowiekowi, że potrzebuje spolegliwej porady uczciwego adwokata. W listach, jakie otrzymujemy od Czytelników, najczęstszymi są prośby w sprawach prawnych. Tego pokrzywdzono przy wypłacie zarobku, ów ma kłopot z tytułem własności swej ziemi, kto inny chce zarejestrować swą firmę, lub winien dokonać sądowego tłomaczenia dokumentu. Ostatnio stanęły przed nami rozporządzenia o rejestracji cudzoziemców, która będzie przeprowadzona w bieżącym roku.

Dr. Bronisław Roguski przychylił się do naszej prośby i załatwia wszystkie sprawy Czytelników „Gazety Polskiej" na powyższych warunkach. Kto wszelako nie przedłoży kwitu prenumeraty za rok 1939, nie będzie mógł korzystać z ulg.

Biuro dr. Bronisława Roguskiego mieści się przy placu Tiradentes nr. 509, 2-gie piętro (obok stacji tramwajowej). Tamże dokonuje się tłomaczeń wszelkich dokumentów z mocą sądową. — Czytelnicy z interioru mogą się zwracać listownie, załączając markę pocztową na odpowiedź.

Mamy nadzieję, że Czytelnicy ocenią należycie nasz krok, służący ku ochronie ich praw i interesów.

GAZETA POLSKA

Kto kogo krzywdzi
Polacy w Niemczech a Niemcy w Polsce

Na podstawie zebranych danych statystycznych 1,500,000 Polaków w Niemczech w szkolnictwie powszechnym ma 55 szkół prywatnych z ogólną liczbą uczniów 1,925 i 9 szkół publicznych z ogólną liczbą uczniów 530. Tym czasem 757,500 Niemców w Polsce, (wraz z Zaolziem) ma 238 szkół prywatnych, do których uczęszcza 15,155 uczniów i 433 szkoły publiczne z ogólną liczbą uczniów 40,193. Jest to ogromna różnica na korzyść Niemców w Polsce, których jest o połowę mniej niż Polaków w Niemczech.

Przedszkoli mają Niemcy w Polsce 49, Polacy w Niemczech ani jednego.

Podobna proporcja jest w szkolnictwie średnim. Polacy w Niemczech mają 2 szkoły średnie i 420 uczniów, a Niemcy w Polsce mają 22 szkoły średnie, do których uczęszcza 2,397 uczniów. Srednich szkół publicznych Polacy w Niemczech nie mają ani jednej, a Niemcy w Polsce mają 4, z 307-miu uczniami.

Szkół zawodowych Polacy w Niemczech nie posiadają ani jednej, a Niemcy w Polsce mają 6 takich szkół z 307-miu uczniami.

Półtora miliona Polaków w Niemczech ma 12 gazet z 22,000 czytelników, a 757,500 Niemców w Polsce ma 110 gazet z 279,000 czytelników.

— 142 —

serca i ponosić; już w pierwszych szeregach zaszeptano, jakby uderzyć, a sołtys, wypychając naprzód zbrojnych w kosy, widły i drągi, nawoływał zajadle:

— Kupą chłopy! Przez łb, walić, nie oszczędzać! Kupą i prędko, nie zdążą wystrzelić.

I byłoby niechybnie przyszło do pogromu Niemców, gdyby w ostatniej chwili nie zjawił się proboszcz, który jął da wszystkie świętości prosić, zaklinać i błagać.

— Ludzie, zmiłujcie się nad sobą! Miejcie litość nad kobietami i dziećmi. Pobijecie tych złodziejów, a jutro przyślą cały pułk, wieś docna ograbią, spalą, was rozstrzelają, ziemię zagrabią i wasze żony i dzieci pognają w niewolę. Skargę napiszemy, sam z nią pojadę do Warszawy. Tak zrobili w Zamościu i wyszło im na dobre.

Stary był, uważany i takim przejmującym głosem molestował, i tak płakał, i tak białe, bezsilne ręce łamał, że, chociaż z ciężkim sercem, rad jego posłuchali.

Dzień się też już był kończył, słońce ogromne, jakby przesycone krwią, spadało na bory, śniegi pokryły się czerwonym zarzewiem brzasków, a drzewa kładły długie, granatowe cienie. Mróz brał siarczysty, śnieg skrzypiał pod nogami.

Ludzie się porozchodzili, że tylko tu i owdzie w opłotkach czerniała jakaś gromadka, bacznie śledząca obroty Niemców, którzy czy z racji wieczoru, czy też z innych przyczyn, zaszęli pomijać

— 143 —

biedniejszych gospodarzy, rekwirując tylko u samych najbogatszych.

Słońce już się było schowało w połowie, kiedy wozy stanęły przed Adamową chałupą.

Czekał w progu spokojny na oko i w sobie zwarty. Maryś dygotała za nim, jak liść.

— Nie dostawiłeś pięć metrów żyta! — czytał mu z książeczki szarszy.

— I nie dostawię, bo nie mam! — odrzekł twardo, nieustępliwie.

— Zobaczymy! Zrewidować chałupę — zakrzyczał w złości, niezgorzej po polsku. — A jak się pokaże inaczej, skonfiskuję zboże i zapłacisz karę. Rozumiesz?

Niemieckie pachoły rozpełzły się po chałupie, jak plugawe robactwo, myszkując po wszystkich kątach, rozbijając drzwi, skrzynie i szuflady.

Starszy wszedł do izby i, zapaliwszy nowe cygaro, grzał się przy kominie.

Adama zawołali do stodoły, nakazując mu wyrzucić słomę za sąsiecka na klepisko.

— A róbcie sobie sami, kiedy wam tego potrzeba! — przejął go jednak strach.

Sklęli go serdecznie, a tak żarliwie zabrali się do poszukiwań, że znaleźli pod słomą pięć worków pszenicy i parę ćwiartek jęczmienia.

Zbladł, jak trup, ale nie odezwał się. —

— Ty polska świnio! ty psie! ty oszuście! — wymyślali kiepską polszczyzną. — Ty złodziej;

— 146 —

— Nic nie potrafię wymiarkować, co się jej stało — głowił się Adam.

— Mojściewy, a gdzie się to podział wełniak? — wykrzyknęła naraz Grzelowa, wskazując na pusty warstat.

Istotnie, wisiały tylko strzępy nici przeciętych, wełniak zginął.

— Kto to mógł zrobić! Niemcy, bo któżby? O ścierwy zapowietrzone?

Te przypuszczenia potwierdziła Brudzowa, gdyż w parę dni potem, przyszedłszy nieco do siebie, powiedziała słabym, ledwie dosłyszalnym głosem:

— Posło o wełniak. Niemiec chciał mi go zabrać, juści, co nie dałam, to mnie przez złość trzasnął w łeb, skopał i swoje zrobił. Szkoda mi wełniaka, szkoda!...

Adam zadrżał; czerwona gęba z dymiącym cygarem jak żywa stanęła mu w pamięci.

— Skopał cię, z tego twoja choroba. Wyzdrowiej, a już się ja z nim porachuję...

Ale Maryś jakoś nie zdrowiała, przeciwnie, było jej coraz gorzej; słabła z dnia na dzień, krwotoki nie ustawały i trawiła ją silna gorączka. Sprowadził z miasta doktora; nie pomógł. Przywiózł z pod Łodzi sławnego znachora; na nic się również nie zdało. Wreszcie zakupił uroczystą mszę do Przemienienia Pańskiego. dziadom rozdał szczodrą jałmużnę i całe nabożeństwo leżąc krzyżem, błagał o zmiłowanie. Wprawdzie potem Grze-

— 147 —

lowa znajdowała w chorej zmianę na lepsze, lecz on nie potrafił się tego dopatrzeć. A natomiast niechybnie przeczuwał śmierć zbliżającą się do niej pomalutku, a nieubłaganie. I dobrze widział żonę co dnia bledszą, słabszą i wątlejszą. I dobrze widział, jako jej oczy modre stają się przeźroczystsze, niby te wody coraz płytsze, jako jej wychudzone ręce poruszają się ruchem wiotkich, bezsilnych gałązek, a głos staje się cichy i jakiś zgoła obcy.

Chłop był w sobie zamknięty, twardy i niełatwy do roztkliwień, ale na widok żony odwracał prędko oczy, żeby mu w nich nie zobaczyła rozpaczy; zasię często nocami, kiedy spała, podkradał się do jej łóżka, z lękiem nasłuchując słabych oddechów.

— Bóg ci zapłać, kiedyś taki poczciwy — szepnęła kiedyś, poczuwszy jego obecność.

— Nie śpisz to? Chciałem ci poprawić pierzynę — tłumaczył się niezręcznie.

— A bo to mogę spać, kiedy mi po głowie chodzą takie myślenia różne...

— Powiedz je, to może ci ulży! — usiadł na łóżko i pochylił głowę ku jej twarzy.

— A to myślę, że może Pan Jezus karze nas za dzieciach za jakie ciężkie grzechy!

— I miałby się Pan Jezus mścić na takich robakach, co? Jakże karałby niewiniątka!

— Czemu to innym Pan Bóg błogosławi? — przemówiła niezagojoną raną tęsknoty.

Wyspa Hainan
i jej znaczenie

Mapka Chin południowych, na której widoczna jest wyspa Hainan.

Przez zajęcie wielkiej wyspy chińskiej Hainan, Japonia polepszyła ponownie swoją pozycję kosztem demokratycznych państw świata w czasie, gdy targujące się narody zachodu były zajęte uwagą gdzieindziej.

Zajęcie wyspy Hainan przez Japończyków wydarzyło się w czasie, gdy Francja próbowała uratować coś z trudnej sytuacji w Hiszpanii.

Obmyślony przez Japończyków czas zajęcia wyspy Hainan bardzo przypomina upatrzenie przez Japonię odpowiedniego czasu do ataku na Kanton. W czasie, gdy premier ministrów Wielkiej Brytanii Chamberlain był cały zajęty kryzysem czechosłowackim w październiku zeszłego roku, japońskie wojska wkroczyły do Kantonu, obrabowując pobliską bazę brytyjską w Hong Kong ze znacznej części jej znaczenia strategicznego.

Lecz nie tylko francuskie i brytyjskie interesy na Dalekim Wschodzie doznały potężnego ciosu zajęciem Hainan przez Japończyków. Jeszcze dotkliwiej odaj zostały uderzone i poszkolowane interesy amerykańskie.

Żaden inny etap marszu japońskiego po Chinach nie wymierzył Stanom Zjednoczonym takiego ciosu, jak wzięcie Hainan.

Wyspa ta, na której Japończycy będą mogli osadzić 15 lub więcej milionów swej ludności, leży nie tylko bardzo blisko francuskich Indo-Chin, lecz znajduje się w odległości tylko 700 mil od wyspy Luzon, która jest kluczową wyspą do całego archipelagu wysp Filipińskich.

Filipiny mają przejść z pod protekcji amerykańskiej na zupełną niepodległość w roku 1946, lecz japońskie zajęcie wyspy Hainan podniosło kwestię, czy Stany Zjednoczone pozwolą, aby sfera wpływów japońskich posunęła się gdzieś bliżej wysp Filipińskich. Obecnie koła polityków amerykańskich zastanawiają się nad tym, czy ludność amerykańska, po czterdziestu latach czasu i włożonych wysiłkach na rozwinięcie tych wysp, pozostawi je teraz na nieuniknioną pastwę rozrostu imperialistycznej Japonii, która niezawodnie po nie sięgnie, jeżeli się Amerykanie z Filipin wycofają.

Rozmaitości

O Nagrodach Nobla

Od 1901 roku, t.j. od chwili ufundowania w Szwecji nagrody Nobla, dorocznych uroczystości przyznania nagrody premiowanym odbyło się w Sztokholmie 38, przy czym odznaczonych laureatów było 164.

Wartość rozdanych dotychczas premii przekracza 22 miliony koron szwedzkich.

Najstarszym laureatem był Teodor Mommsen, który otrzymał nagrodę w wieku 85 lat, najmłodszym był dotychczas fizyk angielski — Bragg, liczący zaledwie 25 lat, gdy w roku 1925 przyznano mu łącznie z ojcem nagrodę Nobla, w dziale fizyki.

Jedynym w dziejach fundacji Nobla jest wypadek rodziny Curie. W roku 1903 Piotr i Maria Curie uzyskali razem połowę nagrody w dziale fizyki, zaś w roku 1911 Maria Curie-Skłodowska zdobyła pełną nagrodę z działu chemii, a w 1936 otrzymali nagrodę Nobla zięć i córka sławnych rodziców, małżonkowie Jolliot-Curie.

W chwili śmierci fundatora Alfreda Nobla przeznaczona do podziału suma wynosiła 31 milionów koron. Do dnia dzisiejszego suma ta wzrosła do blisko 50 milionów. Wysokość wypłacanych premii waha się w granicach między 116,000 i 173,000 koron. W roku 1938 przypadło na poszczególnych laureatów po 155 tysięcy koron szwedzkich.

Tkaniny,
co mają 4,000 lat

W ostatnich czasach odnaleziono w pustyni Gobi, w chińskim Turkiestanie wschodnim, gdzie według podań chińskich znajdował się raj i stała kolebka narodu chińskiego, prastare tkaniny jedwabne, pochodzące z pierwszego tysiąclecia przed nar. Chr. a przecież doskonale zachowane.

Wyrabianie tkanin z kokonów jedwabnika, z którym zaznajomiła się po raz pierwszy Europa dopiero do wyprawie Aleksandra Macedończyka, znane było już Chińczykom 2,000 lat przed nar. Chr. Już od najdawniejszych czasów najrozmaitsi dziejopisarze donoszą o kwitnącym w Chinach przemyśle jedwabnym i chwalą przepiękne tkaniny. Marco Polo, najznakomitszy podróżnik średniowiecza, który z ojcem i bratem w roku 1271 odwiedził Mongolię i dzięki swej popularności został namiestnikiem prowincji Kiangnan, wyraża się w entuzjastycznych słowach o chińskich brokatach jedwabnych, których w żadnym innym kraju nie widział tak wspaniałych.

Znalezione w ostatnich czasach tkaniny jedwabne w pustyni Gobi odznaczają się szczególnie pięknym wykonaniem tak w materiale jak i rysunku. Tkaniny te zostały skopiowane podług nowoczesnych metod. Znalezione tkaniny chińskie służyły jako obicie ścian i jako odzież wytworna. Wzory na tkaninach świadczą wymownie o subtelnym smaku ich wytwórców. Szczególnie uderza także świeżość kolorów, w których wykonane są wzory, przedstawiające smoki i dzikie zwierzęta.

Częstokroć spotyka się także nader interesujące wzory w kształcie krążków skorupy ślimaczej.

Niemcy opuścili Słowację

PAT. Niemieccy celnicy i straż graniczna opuścili Czacę. 28.3 wyjechała z Czacy niemiecka policja. Jak twierdzi miejscowa ludność, policja i celnicy niemieccy zostali ściągnięci z całego pogranicza słowacko-polskiego.

Astma, Bronchit, Wyrzuty, Reumatyzm, Leczenie własną metodą
DR. LUIZ SCHNIRMAN
Klinika ogólna — porody — operacje
Choroby kobiece. — Wrzody i hemoroidy bez operacji. Drogi moczowe.—Radykalne leczenie rzeżączki i jej komplikacji.
Usuwanie owłosienia z twarzy sposobem elektrycznym
Konsultorium: Edificio Tacla, plac Generoso Marques nr. 20 Telefon 1-9-9-4. Sala 3 i 4 na 2-gim piętrze. Od 4 do 6 i od 19—20 godz.
Mieszkanie: ul. 24 de Maio nr. 80. — Wyjazdy poza Kurytybę

Casa Londres A casa das
GRAVATAS BONITAS
POR PREÇOS AO ALCANCE DE TODOS
Rua 15 de Nov. nr. 936 tel 909 KURYTYBA

CENY TARGOWE

Cukier biały rafin.	kilo	1$300
„ „ zwycz.	„	1$200
„ „ mulat.	„	1$000
Kawa mielona 1-a	„	3$200
Herva-matte	„	1$200
Ryż biały agulha	kilo	1$400
„ „ zwycz.	„	1$000 do 1$400
Groch okrągły	„	500 do 1$000
Fasola czarna	„	nowa $600
„ paulista	„	$800
Mąka pszenna Lili	worek	48$000
Mąka pszenna	kilo	1$000
„ kukurydziana	„	1$500
„ manjokowa	„	600 do 1$000
Araruta	„	2$500
Masło bez soli	„	10$000
„ z Blumenau	„	9$000
Mięso wieprzowe	„	4$000
„ wołowe	„	2$000
Słonina	„	3$800
Smalec	„	3$800
Bacalhao	„	5$000
Wosk	„	6$600
Chmiel 100 gr.	paczka	1$200
Cazolina	lata	33$000
Nafta	„	27$000
Oliwa Bertoli	„	13$000
Oliwa Sol levante	„	3$800
Herbata Lipton	„	7$500
Wódka	butelka	2$000
Wino czerwone	butelka	1$500
Fasola czarna nowa	kalg.	45$000
Jaja tuzin		4$000
Cebula nowa a.		10$000
Kartofle nowe alk.		7$000

Loty do zabudowania Sprzedaje się loty miejskie, położone przy ul. Jataí, w pobliżu linii tramwajowej i omnibusów. — Wiadomość: rua Comendador Araujo, nr. 492.

Brak pamięci i brak fosforu

Publiczność zwykła przypisywać słabość pamięci brakowi fosforu w organiźmie ludzkim. Opinia ma do pewnego stopnia uzasadnienie w wynikach badań naukowych, gdyż fosfor odgrywa istotnie ważną rolę w budowie ciała. Jeśli go brak, wtedy człowiek cierpi nie tylko na brak pamięci, ale i na bezsenność, złe usposobienie itd.

Jeśli zuważycie w sobie któryś z podanych objawów pamiętajcie, że najlepszym lekarstwem są zastrzyki Tonofosfan. Po dwóch lub trzech injekcjach (zupełnie bezbolesnych) zniknie przykre uczucie, a wróci zadowolenie, humor i radość życia.

Co będziemy jedli?

ZUPA BIAŁA

Ugotować z włoszczyzną rosół z kury lub półtora kila cielęciny, gotując tak długo aż mięso będzie miękkie zupełnie. Osobno ugotować kaszę jęczmiennej lub perłowej z odrobiną masła na gęsto pilnując, aby się nie przypaliła i dobrze rozkleiła, zbierając ciągle łyżką formujący się klej w wazę, gdyż ten jest właśnie, najlepszy.

Gdy kasza rozgotowana zupełnie, przetrzeć ją przez rzadkie sito, podlewając rosołem i wymieszać dobrze, wlać filiżankę śmietanki i zagotować. Do wazy daje się smażone w maśle grzaneczki i siekaną zieloną kapustę.

KAPUŚNIAK POLSKI

Posiekać drobno dostateczną ilość kwaszonej kapusty, włożyć w rondel z kawałkiem wędzonki, zalać wodą i gotować aż wędlina będzie miękka. Wyjąć mięso pokrajać w kostkę i włożyć napowrót do kapuśniaka. Zasmażyć trochę masła z mąką i dodać również soli i pieprzu do smaku.

MAKARON Z SZYNKĄ

Zrobić twarde ciasto z ćwierć kila mąki i trzech jaj, rozwałkować cienko i pokrajać na makaron, poczem ugotować w osolonej wodzie i wyrzucić na durszlak. Pokrajać w cienkie paski pół funta szynki, włożyć w miskę wraz z makaronem, dodać łyżkę masła i łyżkę kwaśnej śmietany, wymieszać dobrze i włożyć tę masę w rondel, wysmarowany masłem i wysypany tartą bułką i wstawić w piec. Gdy się dobrze zrumieni, przewrócić na półmisek i wydać na stół.

Adwokat
Dr. Michał Chmielewski
Przeprowadza sprawy Spadkowe, oraz wszelkie Cywilne, jakoteż wogóle Karne i Administracyjne.
Rua Colombo, 46 Kurytyba

Wyleczony i Zadowolony
Co podajemy niżej, to tylko prawdziwy wypadek jaki miał piszący poniższy list:
„Od szeregu dni czułem się chorym, nabawiwszy się silnego przeziębienia. Zaatakowało mi ono płuca, cierpiałem na dokuczliwy kaszel, pokazały się objawy febry. Byłem już bardzo tą chorobą wyczerpany. Zażywałem różnych lekarstw, a nic nie pomagało. Dopiero na radę jednego z przyjaciół wziąłem sławny środek PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE. Nim skończyłem pierwszą flaszkę, już pokazały się oznaki polepszenia, i wkrótce byłem zdrów, jak dawniej.
Dlatego z pełnem przekonaniem na własnym przykładzie zalecam wszystkim, aby w podobnych wypadkach zażywali PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE — i wiem, że im to znakomite lekarstwo pomoże."
(Podpis) Hermenegildo de Azevedo Nunes
Pelotas
Domagajcie się w aptekach tylko lekarstwa PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE. To jest najlepszy środek przy zaziębieniach i kaszlu.
Potwierdzam to zaświadczenie. (Podpis zalegalizowany u notarjusza) Dr. E. L. Fereira de Araujo.
Pozwolenia Nr. 511 z dn. 26 marca 1906
Skład gł. DEPOSITO-LABORATORIO PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE—Pelotas
Na sprzedaż we wszystkich miejscowościach, w składach i aptekach

Poniżej ceny sprzedaje meble jedynie CASA DAVID
Ładne meble w polskim stylu. Postanowiliśmy zarządzić generalną wyprzedaż z 10 proc. i 20 proc. opustu. — Ujrzeć, to znaczy uwierzyć! Przyjdźcie do CASA DAVID, zanim kupicie gdzieindziej
Meble? — Tylko CASA DAVID
Uważajcie, skład ma 4 drzwi.
Mamy też maszyny do szycia
CASA DAVID
Rua S. Francisco nr 322 — Telefon 1-6-1-7

Ważne dla przybywających na krótki czas do Kurytyby

Szyjemy ubrania i sobretudy (jesionki) z własnego jak i klientów towaru podług miary w przeciągu 8 godzin. Zamawiając z rana oddajemy wieczorem tego samego dnia ubranie gotowe pierwszorzędna robota. Wielki skład kaszmirów, birmów jak ubrań gotowych.
ALFAATARIA FABRICA DAS ROUPAS FEITAS I CASA ABC
Curityba—Praça Dr. Generoso Marques Nr. 286
Rua 15 de Novembro 4

Dr. Bronisław Ostoja Roguski
ADWOKAT
Sprawy cywilne, handlowe i robotnicze, inwentarze, naturalizacje
Przyjmuje pełnomocnictwa do załatwiania wszelkich spraw przy urzędach stanowych i federalnych
Biuro—Praça Tiradentes, 509, 2-e piętro Od 9—1—1 i od 3—5

Zaprzysiężony Tłómacz publiczny
J. GELBERT
Rua Pedro Ivo, 211
Tłómaczy urzędownie wszystkie języki. — Załatwia również sprawy z poza Kurytyby, w tym celu należy nadesłać dokumenty pocztą poleconą

Naprawa maszyn do szycia
Wasza maszyna do szycia potrzebuje naprawy?—Zwróćcie się do specjalisty NARCISO MORONA
rua S. Francisco, 329
Naprawia także rondle, garnki i inne statki kuchenne.

Dr. M. Matiskei
ADVOGADO
Spadki
Pomiary sądowe
Wypadki przy pracy
Obrona
Curityba Malet

LEKARZE
Dr. Aleksander Dobrowolski
Klinika medyczno-chirurgiczna
Leczenie żylaków, wrzodów, hemoroidów. Chirurgja ogólna. Syfilis, choroby weneryczne. Własne laboratorjum do analiz.
KONSULTORJUM: Praça Tiradentes, 322. Od 10 do 12 i od 3 do 6 godz.
MIESZKANIE: rua 13 de Maio, 879: Telefon 1036.

Dr. JANIKA WĄTROBIANKA
CHOROBY DZIECIĘCE I KOBIECE
— PORODY —
KLINIKA OGÓLNA
— WYJAZDY NA KOLONJE —
Konsultorium i rezydencja:
MARECHAL MALLET

DR. DANTE ROMANÓ
Z praktyką w szpitalach berlińskich
Internista Szpitala Ewangelickiego Santa Casa de Misericordia w Rio de Janeiro. Profesor sekcji operacyjnej na Fakultecie Medecyny. Leczy syfilis, choroby dróg moczowych i kobiece. Promienie ultra-fioletowe, operacje wyrostka robaczkowego, przepukliny, hemoroidów, wrzodów i nowotworów, chirurgja pochwy rozrodczej jajników, przewodów, pęcherza, nerek, żołądka, płuc, gruczołów, wątroby, i t. d.
Konsultorjum: Praça Tiradentes Nr. 554 (nad apteka Minerwa)
Rezydencja: Praça Senador Corêa, 4.

Dr. Carlos Heller
z praktyką w szpitalach w Hamburgu, Paryżu i Wiedniu. Szef kliniki ginekologicznej fakultetu medycyny.
Klinika medyczna. — Choroby piersiowe, skórne, płciowe. — Promienie ultrafjoletowe.
Konsultorjum: — Farmacia Avenida, av. João Pessoa, 68 — od 10,30 do 11,30 i 4 do 6. — Farmacia da Ordem Praça da Ordem od 9 do 10.
Telefony: Konsultorjum 875
Mieszkanie 424

DR. M. ISAACSON
Profesor Fakultetu Medycznego na Uniwersytecie Parańskim
Operacje i pomoc przy porodach. — Choroby kobiece. — Gruźlica. — Djatermja. Promienie ultra-fjoletowe.
Konsultorjum: Praça Zacharias, 62 2-gie piętro. Tel. 1163. Rezydencja Rua, Bruno Figueira, 110 (Batel)

UŻYWANY oficjalnie w wojsku
ELIXIR „914"
Po kilku dniach użycia tego lekarstwa zauważyć można:
1.)—Krew czystą, wolną po wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
2.)— Zniknięcie pryszczów, egzemy, wrzodów, swędzenia, ran jątrzących etc.
3.)—Zniknięcie zupełnie REUMATYZMU, bólu w kościach i bólu głowy
4.)—Zniknięcie objawów syfilitycznych i wszelkich niedomagań spowodowanych przez syfilis.
5.)—Żołądek i kiszki w doskonałym stanie, bo „ELIXIR 914" nie atakuje żołądka i nie zawiera jodureta.
Jest jedynym lekarstwem czyszczącem krew które posiada świadectwa szpitali od specjalistów oczu i chorób syfilitycznych.
PODWÓJNE FLASZKI zawierają 2 razy więcej płynu „ELIXIR" 914 a kosztuje o 50 proc. mniej, niż dwie zwykłe flaszki

Koloniści! Uwaga!
Do pracy w gospodarstwie polecam Wam narzędzia mego wyrobu, znane już szeroko i wypróbowane, najlepszej jakości
Ostrza do pługów, Hamulce do wozów, Młocarnie do prostej słomy
Żądajcie tych wyrobów mojej marki w Waszych sklepach. Jeśli nie otrzymacie, piszcie wprost pod adresem:
Stanisław Szczypior
ZAKŁAD MECHANIGZNY
Contenda via Guajuvira
PARANA

Dr. LUDWIK WOLSKI
ADWOKAT
Prowadzi sprawy cywilne, handlowe, spadkowe i kryminalne. Pośredniczy w załatwianiu spraw w Polsce
Rua Brigadeiro Franco, 1488.
KURYTYBA.

KURS NOCNY BEZPŁATNY DLA DOROSŁYCH
Gimnazjum „Novo Atheneu" współpracując z krajową akcją mającą na celu rozpowszechnienie nauki, otwarło z dniem 13 maja bezpłatny kurs szkolny dla osób dorosłych, funkcjonujący w nocy. Zapisy codziennie.
„NOVO ATHENEU"
r. Aquidabam, 278 — Telefon 378

DENTYSCI
Dyplomowany Lekarz Dentysta
J. Furmaniak
SCHMITDINGEROWA
Leczenie zębów, plombowanie, wyjmowanie bez bólu, wprawianie sztucznych zębów, szczęk i t. d.
Avenida Jayme Reis, 216
Przyjmuje od godz. 8—12 i od 1—5 popoł.

DYPLOMOWANY
LEKARZ DENTYSTA
Jan Skalski
posiadający 12-letnią praktykę, wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystyki, starannie i po najniższych cenach.
Godziny przyjęć: od 8 do 12 i od 13 do 18
Rua Emiliano Perneta 670
Kurytyba — Paraná

Maria Kryńska
Dyplomowany Lekarz-dentysta
przyjmuje od 1 do 6 pop.
Ul. Ebano Pereira nr. 356
Telefon 1-2-8-8

„A BRANDINA"
Wielka parowa fabryka cukierków pierwszorzędnych, pastylek gumowych, pomadek i t. d.
Cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. Oprócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szanownych Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie. Każdy Polak powinien kupować tylko cukierki z polskiej fabryki
„A BRANDINA"
Specjalność fabryki:
Jaja cukrowe!
BRACIA SOBANIA
Rua Nunes Machado, 300—304
Curityba - Telefon, 1423 - Paraná.

Nauka Kroju
Praktyczny podręcznik Heleny Gryzełko z modelami i objaśnieniami. Dział bielizny i krawiecki.— Książka bardzo użyteczna w każdym domu.
Cena 4$000

Czytaj „Gazetę" i polecaj ją Sąsiadom

Pierwsze pismo polskie w Ameryce Południowej. Rok założenia 1891. Wychodzi raz w tygodniu

GAZETA POLSKA

Przegląd spraw polskich w Republikach Brazylji, Urugwaju, Argentyny i Paragwaju

GDYNIA
PORTEM DLA LITWY

Litwini bojkotują Kłajpedę

Wielkie firmy wywozowe w Kownie, eksportujące produkty litewskie do Anglii i Stanów Zjednoczonych, postanowiły omijać w wysyłkach morskich Kłajpedę, a skierować cały ruch eksportowo-importowy na Gdynię. Rząd litewski i polski prowadzą układy na ten temat. Polskie Koleje Państwowe udzielą Litwie specjalnych zniżek transportowych.

Niemcy kłajpedzcy patrzą z bojaźnią i zgrozą na odwrócenie się od nich Litwy — i są już tacy, którzy przewidują, że po tłustych latach przyjdą teraz dla Kłajpedy lata chude. Niejeden z obywateli kłajpedzkich zastanawia się, jaką korzyść przyniosło w takich warunkach przyłączenie się do Rzeszy. Pod rządami Kowna jadało się „litewską kiełbasę", a teraz trzeba będzie zadowolnić się niemiecką bryndzą.

Istotnie, Kłajpeda bez Litwy jest skazana na powolne zamarcie, tak samo, jak Gdańsk doczekałby się przy Niemczech śmierci z głodu. Rzesza ma dosyć innych portów, Kłajpeda nie jest jej potrzebna. Przed wojną światową klepała ona jeszcze jaki taki żywot, bo była portem tranzytowym dla przylegających okolic rosyjskich, przede wszystkim dla ziem litewskich. Gdy Litwa nie da Kłajpedzie jeść — będzie bieda.

Ano, nawarzyli sobie kłajpedzianie piwa!

Litwa i Polska

Nowy litewski minister oświaty Bistras udzielił dziennikarzom litewskim i polskim wywiadu, w którym oświadczył, że w zakresie szkolnictwa dawne uprzedzenie rządu kowieńskiego do Polski należy do bezpowrotnej przeszłości. Rząd litewski nie będzie stawiał już żadnych przeszkód przy zakładaniu i budowie szkół polskich. Polacy na Litwie nie mieli dotychczas w tym kraju prawa do posiadania własnych szkół prywatnych — odtąd będą je mieli. Minister litewski zaznaczył, że ścisłe porozumienie między Litwą i Polską jest koniecznością historyczną.

Kolej Katowice Gdynia

Dnia 23-4 otwarto nowozbudowaną kolej, łączącą w najkrótszej linii Katowice i Gdynię. Dawniej węgiel i wyroby śląskich hut musiały iść nad morze drogami okólnymi przez Poznań lub Warszawę. Nowa droga skraca przestrzeń Śląsk — Bałtyk o 100 klm. Kolej ma ogromne znaczenie tak dla gospodarki kraju, jak i obrony państwa, biegnie bowiem po cięciwie łuku granic z Rzeszą.

Na otwarciu kolei był obecnym francuski minister robót publicznych Monzie, jako przedstawiciel rządu paryskiego. Na budowę linii złożyły się kapitały polskie i francuskie. Przyjazd ministra francuskiego w tak ważnej chwili i przy ukończeniu tak ważnego dzieła, pojęto w Polsce, jako wyraz solidarności Francji dla Polski.

Języki Iberyjskie w Polsce

Izba handlowa dla Ameryki południowej w Warszawie otwarła nowy kurs języków portugalskiego i hiszpańskiego, przeznaczony dla młodzieży i kupców, zainteresowanych w handlu z Am. płdn. Na kursach tych będą się też odbywały wykłady o krajach Ameryki łacińskiej.

Uwzględnienie odwołania

Konsulat niemiecki w Kurytybie, któremu tut. władze nie pozwoliły na zebranie obywateli niemieckich w dniu 1.5, odwołał się do ministerstwa sprawiedliwości w Rio. Ministerstwo uwzględniło rekurs i udzieliło zezwolenia.

Twardy ORZECH
znalazły Niemcy w Polsce

Uroczystości w Berlinie

Berlin obchodził hucznie i groźnie 50-lecie urodzin Hitlera, a głównym punktem programu była parada wojska, która trwała 4 godziny. W loży kanclerskiej, obok ministrów Rzeszy zasiadali prezydent czeski Hacha i prezydent słowacki ks. Tiso. Parada miała pokazać światu, że siła Niemiec leży w uzbrojeniu. Obserwatorzy zagraniczni zapytywali, kto też to może czyhać na całość Rzeszy, że się tak zbroi i tak się tem chełpi?

Kanclerz Hitler otrzymał mnóstwo życzeń telegraficznych, m. i. od króla angielskiego, prezydentów Polski, Francji i USA. Polska nie wysłała wszelako żadnej delegacji na uroczystości berlińskie, co zwróciło uwagę.

Honorowe obywatelstwo Gdańska

Z niemieckiej strony zapowiadano, że na urodziny Hitler otrzyma podarek w postaci Gdańska. Dzienniki całego świata już węszyły sensację i szykowały się do wydań z wiadomością „Gdańsk wzięty". Po kilku dniach, tuż przed uroczystościami wiadomości spuściły w tonie. Mówiono już tylko, że Niemcy zaofiarują kanclerzowi Gdańsk w sposób symboliczny, a rzeczywiste wręczenie upragnionego kołacza gdańskiego nastąpi później, kiedy okoliczności postronne (czytaj Polska i jej armaty) na to pozwolą.

Z wielkiego tego hałasu i sprzedawania skóry na niedźwiedziu pozostało ostatecznie tylko tyle, że w dzień urodzin zameldowała się Hitlerowi delegacja gdańska, wręczając mu dyplom obywatelstwa honorowego.

Mowa Hitlera

Na dzień 28-4 jest zapowiedziana wielka mowa Hitlera przed Reichstagiem. Ponieważ obecna wojna toczy się w gabinetach dyplomatycznych, na mownicach i przez radio oraz gazety, przemowa kanclerza Rzeszy jest ogólnie oczekiwaną. Ma ona przynieść równocześnie odpowiedź dla Roosevelta. W tym celu rząd berliński zwrócił się do małych państw, sąsiadujących z Rzeszą, i dał takie dwa zapytania: 1) Czy dane państwo czuje się zagrożone przez Niemcy, 2) Czy upoważniło Roosevelta do zabierania głosu w swej obronie. — Zapytania były sprytnie pomyślane, i wszystkie państwa odpowiedziały mniejwięcej w jednakowy sposób, odżegnując się, że broń Boże, ani im przez myśl nie przeszło, jakoby Rzesza mogła im grozić, oraz stwierdzając, że Roosevelt nie miał od nich upoważnienia. Hitler wykorzysta prawdopodobnie w swej mowie ów argument. Polska nie otrzymała zapytania, Berlin nie uważa jej widać za małe państwo.

Niemcy wplątały się przez Gdańsk w położenie bez wyjścia

Korespondent Havasa w Warszawie snuje domysły, w jaki sposób Rzesza mogłaby się dobrać do Gdańska, i widzi tylko trzy sposoby: 1) przez „pucz" gdański, to znaczy oświadczenie Wolnego Miasta, że zrywa z Polską i przechodzi pod władzę Niemiec, 2) przez zbrojny najazd wojsk Rzeszy i zajęcie Gdańska siłą, 3) przez dobrowolne zrzeczenie się Polski z praw do Gdańska.

W pierwszych dwóch wypadkach Polacy na gwałt, zadany Gdańskowi, odpowiedzą samolotami i armatami, wybuchnie wojna — a wyniku jej Rzesza nie jest pewna. Trzeci wypadek, aby Polska miała odstąpić Gdańsk, nie wchodzi w granicę możliwości.

Tym sposobem Berlin wplątał się przez Gdańsk w położenie, z którego trudno mu będzie znaleść wyjście honorowe. A pocoś lazł, gdy cię nie pytali!

Naodwrót, stanowisko Polski — powiada Havas — jest łatwe, bo ogranicza się do obrony. Polska nic nie chciała, nie potrzebuje się też cofać. A Niemcy albo będą zmuszone cofnąć się w sprawie Gdańska i przyznać się do poniesionej z ręki Polaków klęski dyplomatycznej — albo rzucić swe wojska na Polskę. Lecz od zaczęcia wojny do jej skończenia jest bardzo daleko, a droga wojny jest zawsze drogą niepodzianek i wilczych dołów.

Śląsk manifestuje

Manifestacje przeciwniemieckie na Śląsku trwają w dalszym ciągu i odbywają się codziennie. Gazety niemieckie uskarżają się, że Niemcowi trudno się tam pokazać na ulicy. Szczególnie potężne manifestacje urządzono w Gliwicach, Świętochłowicach i Cieszynie — i w dniu urodzin Hitlera na całym Śląsku rozlegał się jeden wielki okrzyk „Precz z Hitlerem!".

Rozmowa o Gdańsku
może być prowadzona tylko armatami

Niema rozmów

Świat, łasy ciągle na ciekawostki, nadsłuchuje pilnie, czy Polacy nie prowadzą przypadkiem rozmów z Niemcami na temat Gdańska — a usłużni dziennikarze, dla których sensacja jest kawałkiem ma ła na chleb, co rusz puszczają na ten temat bajki.

Na kłamliwe te wiadomości Warszawa oświadcza, że rozmów nie było, a to choćby z tego prostego powodu, że ambasador Rzeszy Moltke w Warszawie nie objął jeszcze urzędowania (widocznie jeździł do Berlina), a ambasador Rzplitej Lipski w Berlinie wróciwszy z Warszawy, nie był jeszcze przy Wilhelmstrasse, gdzie urzęduje Ribbentrop.

Niezachwiane stanowisko Polski

Francuski Havas przynosi z Warszawy wiadomość, że Polska ani myśli rozmawiać z Rzeszą na temat Gdańska i że jedyna rozmowa w tej sprawie może się odbyć przy użyciu armat. Polacy nie zasiędą z Niemcami do stołu, aby rozmawiać o Gdańsku. Zasady, na których stoją, są następujące: 1) Gdańsk, położony u ujścia Wisły, jest konieczny dla Polski w jej życiu gospodarczym. 2) Gdańsk jest związany z Polską węzłami wiekowymi, leży na ziemiach polskich, należał do Polski za Rzplitej królewskiej i opierał się zakusom krzyżacko-prusackim, wiedząc, że jego dobrobyt i rozwój są tylko z Polską związane. 3) Ustąpienie Polski w sprawie Gdańska byłoby zapoczątkowaniem podboju Polski przez Niemcy.

Taksamo niezachwiane stanowisko zajmuje Warszawa w stosunku do absurdalnego pomysłu Berlina, aby mu pozwolić na wybudowanie niemieckiej drogi kołowej przez Pomorze do Prus wschodnich. Droga taka odcięłaby Polsce dostęp do morza.

Polska się zbroi

Na obszarze Prus wschodnich Rzesza miała skupić siłę 400 tysięcy żołnierza. W odpowiedzi na to Polska zarządziła dalszą częściową mobilizację. Obliczają, że wydatki dzienne, związane z mobilizacją wojska polskiego, sięgają kwoty 40 tysięcy funtów ang. Ale wydatki te zostają w kraju.

Zbiegowie z Niemiec

Przez granicę polską usiłowało zbiedz dwóch żołnierzy niemieckich. Jeden z nich padł od strzałów niemieckich celników, drugi zdołał przedostać się na polską stronę, choć otrzymał ciężkie rany. „Wolę żyć w Polsce w najgorszych warunkach, niż wracać do Niemiec" — rzekł do strażników polskich, gdy go odwozili, srodze wygłodzonego do szpitala.

Na Obronę Kraju

P. A. T. Społeczeństwo polskie dokumentuje czynem, że sprawa potężnej floty powietrznej leży głęboko w sercu każdego obywatela. Związek żydów, uczestników walk o niepodległość wezwał ludność żydowską, by w imię przywiązania do Polski która jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli, nie szczędzili ofiar na wzmocnienie jej sił zbrojnych. Podobne odezwy wystosowali parlamentarzyści żydowscy i rabinaty.

Żywym echem odbiła się w kraju solidarna postawa Polonii amerykańskiej. Prasa podając depesze, jakie nadeszły z za oceanu, z radością wita czyn wychodźtwa. Dziennik nowojorski Polonii amerykańskiej „Nowy Świat" przesłał na ręce Pana Prezydenta pierwsze 10 tys. dolarów zebrane na FON. Związek Narodowy Polski w Chicago zebrał w pierwszym dniu ogłoszenia odezwy blisko 2 tys. dolarów. Również około 2 tys. dol. zebrano w Detroit z inicjatywy redakcji wychodzącego tam „Dziennika Polskiego". Ożywiona akcja zbiórkowa prowadzona jest w Pittsburgu, Milwaukee, Cleveland i in. ośrodkach.

Zapowiada również zbiórki Polonia we Francji. Do Marszałka Śmigłego Rydza wpłynęło ogółem 2112 depesz z deklaracjami

Skrzydła Obronne

P. A. T. Polska o własnych siłach organizacyjnych, technicznych i kapitałowych doprowadziła w ciągu lat 20 do tego, że zaczynając od niczego, ma dziś wspaniałą broń lotniczą, zaopatrującą się we własnych zakładach lotniczych. Najlepszą próbą ich zdolności wytwórczych są dostawy zagraniczne. W walce konkurencyjnej ze starymi firmami o wyrobionych stosunkach, Polska dostarcza samoloty do wielu państw jak Rumunia, Bułgaria, Turcja i Grecja. Wychodzi też zwycięsko z wystaw międzynarodowych. A więc samolot Państwowych Zakładów Lotniczych PZL 24, wystawiony w roku 1934 w salonie paryskim był najszybszym i najlepiej uzbrojonym samolotem myśliwskim. W grudniu 1938 r. te same zakłady wystawiły w Sofii samolot bombowy „Los", który w tej kategorii zajmuje pierwsze miejsce w świecie. Ponadto wystawiono w Paryżu samolot komunikacyjny „Wicher", przewyższający wyczynami Douglasa, samolot pościgowy „Wilk" oraz rozpoznawczy i lekki bombowy „Sum". Lubelska wytwórnia samolotów pokazała samolot rozpoznawczy „Mewa" a już ma za sobą serię własnych samolotów bombowych i sanitarnych. Te ostatnie na Wystawie w Madrycie w 1933 i w Luksemburgu w 1937 zdobyły pierwsze miejsce. Z innych większych zakładów produkujących samoloty turystyczne, cieszą się wyrobioną opinią Doświadczalne Warsztaty Lotnicze, znane dzięki swoim znakomitym płatowcom sportowym RWD 6 i 9, które przy silnej konkurencji wygrały w 1932 r. w Berlinie międzynarodowy Challenge turystyczny i powtórzyły swe zwycięstwo w 1934 r. w Warszawie. Samolot RWD 5 Skarżyńskiego był pierwszym samolotem turystycznym, jaki przeleciał Atlantyk i ustalił w swej kategorii rekord odległości. Samolot RWD 7 zdobywa w 1931 i 1932 r. międzynarodowy rekord szybkości i wysokości dla swej klasy. Płatowce powyższej wytwórni są eksportowane do kilku państw jak Brazylia, Portugalia, Palestyna i Jugosławia. Wytwórnia DWL wyrabia również samoloty szkolne, sanitarne a nawet komunikacyjne.

Dodać należy, że polskie balony i spadochrony są znane jako najlepsze na świecie. Uzbrojenie i wyposażenie bojowe samolotów wojskowych jest wytwarzane nie tylko na całkowite pokrycie własnych potrzeb, ale też eksportowane zagranicę.

Na krótkiej fali

— Statek „Batory" przywiózł do Gdyni dwa wielkie samoloty bojowe, typu „twierdze latające".

Jest to dar Polaków, zamieszkałych w Stanach Zjedn. na obronę Kraju.

— Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości w Warszawie ofiarowało na tenże cel również 2 samoloty bojowe.

— Dnia 19.4 obchodziło Wilno w sposób bardzo uroczysty 20-tą rocznicę przyłączenia do Polski.

— Jedno z wielkich pism ilustrowanych angielskich przynosi bardzo piękny opis p. t. „Na rowerze przez Polskę". Autor, który zwiedził Polskę, wyraża się o niej, jako o jednej z najlepiej uzbrojonych potęg. „Wojsko polskie - powiada - to sami młodzi ludzie, gdy w Niemczech trzeba do szeregów pędzić i starszych mężczyzn".

— Zmarła Bronisława ze Skłodowskich Dłuska, siostra Marii Skłodowskiej.

— W Krakowie zmarł i został pochowany na tamt. cmentarzu ś. p. Stefan Dobrzański, znany w Paranie, gdzie bawił przez kilka lat, jako wybitny sportowiec.

— Na Obronę Kraju ofiarowali dotychczas Polacy we Francji 200 tysięcy franków a Polacy w Stanach Zj. 100 tys. dolarów.

— W Berlinie zmarł znany działacz polski w granicach Rzeszy ks. Bronisław Domański, prezes Związku Polskiego w Niemczech.

Z ostatniej chwili

Policja gdańska zaaresztowała jednego z polskich dziennikarzy i wysłała go w kierunku niewiadomym. Władze Wolnego Miasta wzbraniają się przed udzieleniem wyjaśnień co do powodów aresztowania.

Dr. Karol Burckhardt, Szwajcar, który był komisarzem Ligi Nar. w Gdańsku lecz wyjechał stamtąd przed szeregiem tygodni, przybył do Paryża a był uprzednio w Berlinie. Wizyty jego nie są urzędowe, lecz prawdopodobnie dotyczą spraw gdańskich. Francuzi zdają sobie sprawę z ostrości apetytu, jaki Rzesza ma na Gdańsk. Koła paryskie zaprzeczają, jakoby Anglia była skłonną do poświęcenia Gdańska za bezwartościowe ułudy pokoju.

Sprawy Parany w Rio

Federalna rada imigracji i kolonizacji w Rio otrzymała z ministerstwa rolnictwa prośbę kolonistów obcokrajowych ze stanu Parana. Sprawa ta nosi numer 1,690.

BANCO ALLEMÃO TRANSTLANTICO

KURYTYBA
Rua Marechal Floriano Peixoto, 31-41
Caixa Postal „N" — Adres tel. „Bancaleman"
FILIE W BRAZYLII:
Bahia — Porto Alegre — Rio de Jano — Santos — S. Paulo
Zakład Macierzysty:
DEUTSCHE UEBERSEEISCHE BANK — Berlin
Posługujmy się tym bankiem we wszystkich transakcjach pieniężnych handlowych
Obsługa grzeczna, szybka dyskretna

Casa Nice
zaprasza obywateli Parany w odwiedziny
Mamy wielki wybór artykułów zimowych, cachá, pelucja, jedwab, wełny, bawełny. Materiały trwałe a tanie.
Ceny najniższe w Kurytybie
Odwiedźcie nas!
CASA NICE
ul. Jose Bonifacio, 5, róg placu Tiradentes

AIR FRANCE
Listy oraz przesyłki pocztą lotniczą nadawać można w Kurytybie w kierunku południa aż do Peru w poniedziałki do godz. 6 w Agencji i do godz. 8 na Poczcie Głównej. W kierunku północy aż do Natalu, Afryki, Europy, Polski Azji: w piątki do godz. 18 w Agencji i do godz. 21 na Poczcie Głównej.
Informacji udziela Filia Kompanii:
Rua 15 de Novembro, 622 --- Telefon 2450
KURYTYBA

SUL AMERICA CAPITALIZAÇAO
NAJWIĘKSZA KOMPANIA KAPITALIZACYJNA W AMERYCE PŁDN.
AMORTYZACJE W KWIETNIU
Dnia 30 kwietnia o godz, 14-tej odbędzie się w Rio de Janeiro ciągnienie amortyzacyjne tytułów za ten miesiąc, a w losowaniu biorą udział wszystkie tytuły.
ODNOWIENIE TYTUŁÓW ZALEGAJĄCYCH
może być uskutecznione do tegoż dnia do godz. 13 w biurze Komp. w Kurytybie, ul. B. do Rio Branco, 39, gdzie można uiszczać wpłaty.
Prospekty, informacje i nabywanie tytułów w naszym biurze przy ul. B. do Rio Branco nr. 39.
BIURO SUL AMERICA CAPITALIZAÇÃO